Rok XII Wyd. A. B. Katowice, piątek dnia 12-go marca 1937 roku
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Kat.wice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78. Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 302.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Nowym premierem brytyjskim Neville Chamberlain

a Bruce ministrem obrony imperium?

Neville Chamberlain.

*

LONDYN. Prasa donosi, że po koronacji nastąpi rekonstrukcja gabinetu utworzony ma być specjalny resort, poświęcony zagadnieniu obrony imperium brytyjskiego. Do jego zadań należała by sprawa koordynacji wszystkich zagadnień obrony w odniesieniu do dominiów imperium brytyjskiego. Kierownik tego resortu, który wchodzić ma w skład gabinetu brytyjskiego w charakterze reprezentanta interesów dominialnych, ponosił by odpowiedzialność za dopilnowanie należytego rozplanowania obrony w stosunku do każdego z dominiów i do macierzy brytyjskiej. Szczegóły tej organizacji omówione być mają w toku konferencji imperialnej, która odbędzie się w Londynie w pierwszych dniach czerwca jej pod przewodnictwem nowego premiera brytyjskiego Neville Chamberlaina. Konferencja ta poświęcona będzie nie tyle sprawom handlowym, ile raczej sprawom obrony imperium brytyjskiego. Na stanowisko nowego ministra który zasiadłby w gabinecie w charakterze reprezentanta interesów obrony imperialnej, upatrzony ma być b. premier australijski, obecnie wysoki komisarz z Australii w Londynie, Stanley Bruce, dobrze znany w Europie, a zwłaszcza w Genewie, jako przewodniczący Rady Ligi Narodów, w okresie trudnych komplikacyj r. 1935 i 1936. Bruce jest niewątpliwie najpopularniejszym przedstawicielem dominiów w Londynie i nominacja jego spotkała by się z powszechnym aplauzem. W razie jego nominacji na stanowisko ministra, mającego za zadanie koordynację obrony imperialnej, znaczna część zadań natury organizacyjnej, jakimi obarczony jest w gabinecie brytyjskim obecny minister koordynacji obrony Inskip, spadła by na Bruce'a. Inskip poświęcił by się więcej sprawie zaopatrzenia dla celów obrony, ujmując w swoje ręce kierownictwo i kontrolę przemysłu wojennego pod kątem widzenia wykonania dostaw, przewidzianych w brytyjskim programie dozbrojenia.

Chcą zobaczyć się z Karolem v. Ossietzkym

Od czego zaproszeni do Niemiec labourzyści uzależniają swą wizytę

LONDYN. Niektórzy parlamentarzyści z Labour party otrzymali zaproszenia do przybycia do Niemiec, w związku z czym przybędzie prawdopodobnie do Londynu kilka osobistości niemieckich, w celu omówienia szczegółów tej podróży. Kilku zaproszonych parlamentarzystów oświadczyło, iż warunkiem przyjęcia przez nich zaproszenia będzie możność spotkania się z laureatem nagrody pokojowej Nobla Karlem von Ossietzky i uzyskanie obietnicy zwolnienia kilku nacjonalistów i pacyfistów znajdujących się obecnie w obozie koncentracyjnym. Inni członkowie grupy mają przyjąć zaproszenie, o ile będą mogli zabrać sobą tłumacza według własnego wyboru i zwiedzić obozy koncentracyjne, które same wybiorą. Jeden z zaproszonych odmówił, zmienił by jednak zdanie, gdyby pozwolono mu na podanie przez radio wrażeń z podróży do Niemiec.

W dniu 10 bm. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął ministra pełnomocnego Japonii N. Ito, który wręczył Mu w imieniu cesarza Japonii wielką wstęgę orderu „Wschodzącego Słońca". Na zdjęciu naszym Pan Marszałek Śmigły-Rydz, obok poseł Japonii w otoczeniu osób, towarzyszących przy wręczaniu orderu.

Wnioski posłów śląskich w sejmowej komisji pracy

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj o godz. 10 rano zebrała się komisja pracy, celem poddania głosowaniu rządowego projektu ustawy o rozjemstwie w przemyśle oraz zgłoszonej poprawki. Na porządku posiedzenia poseł Ważkiewicz wniósł poprawkę, domagającą się, aby prawo upowszechniania orzeczeń komisyj rozjemczych w zasadzie przyznać ministrowi opieki społecznej, a tylko w określonych w ustawie o układach zbiorowych pracy wypadkach Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, lub — o ile chodzi o przedsiębiorstwa wojskowe — z ministrem spraw wojskowych.

Poseł Przyklęk wniósł poprawkę, domagającą się skreślenia z projektu ustawy artykułu, ograniczającego swobodę strajków oraz poprawkę, mówiącą, iż orzeczenie komisji nie może pogarszać warunków pracy i płacy w stosunku do obowiązujących układów zbiorowych pracy.

Poseł Kopeć wniósł poprawkę o wyłączenie z pod ustawy górnośląskiej części Województwa Śląskiego oraz poprawkę, określającą termin obowiązywania ustawy do dnia 1 stycznia 1938 roku.

500 harcerzy wyjedzie

na tegoroczny Jamboree

WARSZAWA (tel. wł.) Ze względu na wielką liczbę zgłoszeń ze strony harcerzy na wyjazd do Holandii, gdzie odbędzie się tegoroczny Jamboree komenda wyprawy zwiększyć ma kontyngent uczestników z 400 do 500 osób.

Zgłoszeni i przyjęci już na wyprawę harcerze podzieleni zostaną na dwa hufce, przy czym w skład jednego wejdą drużyny warszawskie, do drugiego zaś drużyny z innych okręgów Z. H. P. Wyprawa obejmować będzie siedemnaście drużyn zwykłych oraz drużyny specjalne, jak kolarską, lotniczą, kajakową i instruktorską.

Pogoda na piątek

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w dzielnicach północno - wschodnich, a z większymi rozpogodzeniami w pozostałych. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Ferie wielkanocne

WARSZAWA P. Minister wyznań Religijnych i oświecenia publicznego prof. dr Świętosławski przesunął w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia ferii wielkanocnych na dz. 31 marca 1937 r. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem we czwartek dnia 1 kwietnia 1937 r.

Bezprawnie zatrzymani redaktorzy otrzymali satysfakcję

WARSZAWA. W związku z zatrzymaniem w dniu 9 marca br. przez organa śledcze redaktora „Expresu Porannego" p. Bolesława Hensla, redaktora „Kuriera Czerwonego" (Dobrego Wieczoru) p. Stanisława Kapuścińskiego i redaktora „Dzień Dobry" p. Mieczysława Krzepkowskiego przeciwko winnym tego bezprawnego zatrzymania wdrożono dochodzenie. Wymienieni redaktorzy z redaktorem naczelnym wydawnictwa „Domu Prasy" p. Henrykiem Butkiewiczem na czele, dn. 10 marca br. zostali przyjęci przez p. Ministra Sprawiedliwości W. Grabowskiego i p. Wiceministra Spraw Wewnętrznych J. Paciorkowskiego i otrzymali pełną satysfakcję za stosowanie wobec redaktorów trybu postępowania, niezgodnego z obowiązującymi przepisami.

Powstańcy posunęli się o 28 km naprzód

SEWILLA. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, złożył najpierw hołd marynarce powstańczej, po czym nawiązując do operacyj wojskowych oświadczył: Mówiłem już, że ofenzywa naszych wojsk rozpoczęła się w Guadalajara. Po gwałtownej kanonadzie zajęliśmy szereg pozycyj. W dniu wczorajszym z powodu dużego śniegu atak w godzinach rannych był niemożliwy. Skorzystały z tego rozgłośnie rządowe, aby oświadczyć, że oddziały republikańskie zadały nam porażkę. Okazało się to nieprawdą, ponieważ już popołudniu wznowiliśmy nasz pochód naprzód, który trwa w dalszym ciągu. Pomimo niepogody.

POSUNĘLIŚMY SIĘ OKOŁO 28 KLM. WGŁĄB NA FRONCIE SZEROKOŚCI 21 KLM.

W czasie ataku w rejonie Tajuna czerwoni wysadzili minę, lecz w tym czasie jeszcze nie zajęliśmy tego terenu. Wybuch miny zdziesiątkował 3 kompanie międzynarodowe. Na odcinku Brihueda zaskoczyliśmy batelion czerwonych i wzięliśmy około 100 jeńców, w tym kilku oficerów. Zdobyliśmy również znaczny materiał wojenny i dwa działa 75-milimetrowe. Obecnie dotarliśmy do Torija, około 20 klm od Guadalajara. Kolumna płk. Marzo zajęła Jadraque Neralrio i Valloriharmonso. Nieprzyjaciel pozostawił przeszło 400 zabitych oraz rozmaity materiał wojenny, m. in. karabiny maszynowe. Zdobyliśmy także jeden samolot rządowy, strącony dnia poprzedniego. Na froncie południowym mimo niepogody kolumny nasze posuwały się naprzód i zajęły Villa Nueva del Duque. Bardzo prawdopodobne, że we czwartek rano w ręce nasze wpadnie miejscowość Pozoblanco.

MADRYT. Korespondent Havasa podaje, że w dniu wczorajszym w prowincji Guadalajara wzięto do niewoli dalszych 5-ciu jeńców włoskich. Jeden z nich, sierżant Placidi oświadczył, że

NA ODCINKU GUADALAJARA OPERACJE PROWADZONE SĄ PRZEZ DYWIZJĘ WŁOSKĄ,

liczą co conajmniej 7.000 ludzi, część 3-ciej dywizji i batalion 530. Sierżant nie wie, do której dywizji należy ten batalion. W Siguenza znajdują się oddziały trzeciej dywizji zwanej „Czarne pióra". Jeniec twierdzi, że wszystkie te wojska są włoskie, lecz znajdują się również niemieckie. Dowódcą drugiej dywizji jest gen. Coppi. Dywizja ta składa się z 2-ch czy 3-ch grup, z których każda obejmuje 3 bataliony, dzielące się na 4 kompanie: 3 kompanie strzelców i jedną karabinów maszynowych. Całe dowództwo jest włoskie i każda dywizja liczy około 20 czołgów typu „Ansaldo". Materiał wojenny i oficerowie, obsługujący czołgi, pochodzą z Włoch. W końcu sierżant Placidi zeznał, iż przybył do Hiszpanii na statku „Lombardia" wraz z 4.000 ludzi. W Kadyksie widział inne statki włoskie z ludźmi i materiałem wojennym, zdaniem jego również włoskim.

SENSACJA RADIOWA.

LONDYN. „News Chronicle" donosi, jakoby inżynierowie radia brytyjskiego wykryli, że rozgłośnia „Radio Verdad" jest rozgłośnią florencką, która nadaje wiadomości, przychylne dla gen. Franco.

Rzeka Szrenlawa zatopiła miasto Słomnik

OLKUSZ. Po ostatnich ulewnych deszczach w dniu wczorajszym wylała gwałtownie rzeka Szrenlawa, zatapiając niżej położone dzielnice miasta Słomnik. Mieszkańców zagrożonych dzielnic przetransportowano w bezpieczniejsze miejsca. Wobec zatopienia elektrowni przerwano dostawę prądu elektrycznego. Na rzece Szrenlawie pod wsią Niedźwiedź uszkodzony został poważnie most drewniany.

Król sutenerów na Zawodziu skazany na 15 lat więzienia

Rozprawa, jaka toczyła się wczoraj przed trybunałem sądu okręgowego w Katowicach, jest epilogiem wydarzenia, które przed rokiem z górą poruszyła całe Zawodzie. Mianowicie w dniu 27 sierpnia 1935 r. mieszkaniec Zawodzia Ludwik Kozioł zawiadomił policję, że w **mieszkaniu Wiktora Kwiatkowskiego przy ul. Czecha 3 znalazł pod łóżkiem zwłoki Józefy Srokówny, sublokatorki Kwiatkowskiego.** Natychmiast na miejsce udał się patrol policyjny w towarzystwie lekarza. Na szyi Srokówny znaleziono ślady uduszenia. **Zbrodniarz udusił ofiarę wydartą z rękawa podszewką.**

Wszczęto dochodzenia i pierwsze podejrzenia skierowano przeciwko gospodarzowi mieszkania Kwiatkowskiemu, który był „opiekunem" Srokówny, dziewczyny lekkich obyczajów. W rezultacie Kwiatkowskiego aresztowano i na podstawie śledztwa sporządzono przeciwko niemu akt oskarżenia. Na rozprawę powołano wielu świadków, a Kwiatkowskiego doprowadzono z więzienia, gdzie odsiaduje wyrok za usiłowane zabójstwo policjanta. — Zbrodni tej dopuścił się Kwiatkowski po wypuszczeniu go z aresztu śledczego, w którym przebywał w związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie zabójstwa na osobie Srokówny.

Według brzmienia aktu oskarżenia, zbrodni popełnionej w dniu 27 sierpnia towarzyszyły następujące okoliczności: Krytycznego dnia **Srokówna przyszła do domu nad ranem pijana w towarzystwie niejakiego Gregorowicza, który był podchmielony.** Za pieniądze Gregorowicza Kwiatkowski przyniósł jeszcze wódki i **urządzono w mieszkaniu pijatykę, w czasie której Gregorowicz usnął. Skorzystała z tego Srokówna i ukradła mu pieniądze w kwocie ok. 200 zł. Zauważył to jednak Kwiatkowski i przyjaciółka jego Maria Śliwówna, to też oboje zażądali udziału z łupu.** Srokówna dała Kwiatkowskiemu 40 zł lecz odmówiła kategorycznie podzielenia się ze Śliwówną. — Doszło do awantury, w czasie której obie kobiety pobiły się i podrapały i w rezultacie Śliwówna zabrała swoje rzeczy i opuściła mieszkanie Kwiatkowskiego, udając się do mieszkania sąsiadki Woszowej, u której zamieszkała. Nastąpiło chwilowe uspokojenie, lecz następnego dnia Srokówna oświadczyła, że opuszcza mieszkanie Kwiatkowskiego i więcej do niego nie wróci. Z drugiej strony Kwiatkowski usiłował namówić Śliwównę do powrotu do jego mieszkania. Ta jednak oświadczyła, że nie wróci dopóki będzie tam mieszkała Srokówna. W ten sposób Kwiatkowski stracił obie „lokatorki", co musiało wpłynąć na niego bardzo deprymująco i co akt oskarżenia szczególnie podkreśla.

Srokówna wychodziła kilkakrotnie do miasta celem poczynienia zakupów i **wróciła do domu około godziny 5-ej popołudniu. Wtedy widziano ją w pokoju razem z Kwiatkowskim. Co się działo w mieszkaniu w czasie od godz. 17 do 17,45 — nie wiadomo.** W tym właśnie czasie dokonał Kwiatkowski mordu, gdyż widziano go ponownie dopiero o godz. 17,45 jak wyglądał oknem. Rozmawiał z sąsiadkami i znajomymi, którzy byli wczoraj przedstawiani jako świadkowie i — według zeznań tych ostatnich — **zdawał się być w dobrym nastroju.** W jakiś czas później Kwiatkowski spotkał z Kozioła zaprosił go na wódkę i odwiedził dwie restauracje na Zawodziu, gdzie fundował znajomym i płacił naprzód monetą dziesięciogroszową, a następnie banknotem 50-złotowym. Są to okoliczności również bardzo ważne dla sprawy, gdyż wiadomem było, że Kwiatkowski przepił czterdzieści zł, które otrzymał od Srokówny poprzednio jako część łupu, a wydawał pieniądze stanowiące własność jego lokatorki. Świadkowie bowiem zeznają, że Srokówna miała jedną monetę i jeden banknot pięćdziesięciozłotowy. A za tym, **Kwiatkowski po zbrodni przeszukał schowki i zrabował pieniądze stanowiące własność dziewczyny.** Nie jeszcze jeden na pozór drobny szczegół obciąża oskarżonego: znaleziono przy nim **zdjęć pornograficznych, które stanowiły własność Srokówny,** a które ona przechowywała w kuferku. Byłby to dowód, że **Kwiatkowski spladrował kuferek i zabrał te zdjęcia.** Tłumaczył się on wprawdzie, że zdjęcia te dała mu Srokówna krytycznego dnia rano, gdyż chciał je pokazać sąsiadom, lecz twierdzeniu temu nie można dać wiary.

Kwiatkowski nie przyznaje się do winy i usiłuje utrzymać hipotezę, że Srokówna została zamordowana przez nieznanego sprawcę. W tym celu przygotował on sobie teren celem wyrobienia sobie alibi. Mianowicie tego samego dnia wieczorem Kwiatkowski wrócił do domu w towarzystwie Kozioła i namawiał go, aby wstąpił z nim na chwilę do pokoju, gdyż chce sobie wziąć płaszcz (jakkolwiek było bardzo ciepło). Kiedy obydwaj stanęli na progu pokoju, Kwiatkowski rzucił uwagę, iż dziwi go, że okno jest otwarte, jakkolwiek nie mógł tego widzieć, gdyż okno było szczelnie zasłonięte nieprzejrzystą firanką. Następnie oskarżony **schylił się i z okrzykiem przerażenia wyciągnął z pod łóżka ciało zamordowanej Srokówny. W następnej chwili znalazł się w sąsiedztwo, a Kozioł pobiegł na policję, aby złożyć meldunek. Kwiatkowski zachowywał się tak, aby odwrócić uwagę od siebie i ściągnąć domniemanego zabójcy, a utrwalić przypuszczenie, że zbrodnię popełnił nieznany sprawca, który wtargnął do mieszkania oknem.**

Policja po przeprowadzeniu pierwszych dochodzeń skierowała natychmiast podejrzenie na Kwiatkowskiego, którego też aresztowano wkrótce potem na ulicy i osadzono go w więzieniu. W czasie rozprawy wczorajszej Kwiatkowski nie przyznał się do zbrodni, lecz liczni świadkowie przesłuchani przez trybunał obciążyli go w znacznym stopniu, podobnie zeznają jak wyniki śledztwa.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos **prokurator dr Riegar przedstawiając sylwetkę moralną oskarżonego, który jest notorycznym przestępcą, był karany kilkanaście razy za różne przestępstwa i ostatnio utrzymywał się za pieniądze kobiet. Przewód sądowy i zeznania świadków — mówił prokurator — w całej pełni stwierdzają winę Kwiatkowskiego, to też należy wobec niego zastosować jak najsurowszy wymiar kary.** Kolejno w obronie oskarżonego przemawiał **obrońca mec. Hef.** W wyniku rozprawy trybunał, któremu przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego dr **Siodolak wydał po naradzie wyrok uznający Wiktora Kwiatkowskiego winnym zbrodni zabójstwa z premedytacją i skazujący go na karę więzienia przez 15 lat.**

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie i przysłuchiwało się jej wielu ciekawych z koła znajomych Kwiatkowskiego, mieszkańców Zawodzia.

Znieść czy zatrzymać sądy przysięgłych?

Gorąca dyskusja w Sejmie

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Bardzo obfity porządek obrad zawierał m. in. trzecie czytanie ustawy o układach zbiorowych pracy. Sejm przyjął ustawę tę w trzecim czytaniu bez dyskusji.

Obszerna natomiast

DYSKUSJA ROZWINĘŁA SIĘ NAD USTAWĄ O ZMIANIE USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH.

Sprawozdawca tej ustawy poseł Szczepański w przemówieniu zawiadomił Izbę, że komisja prawnicza postanowiła rozdzielić materiał zawarty w rządowym projekcie ustawy na trzy części. Na wczorajszym posiedzeniu weszły pod obrady dwie odrębne ustawy, jedna dotycząca wygaśnięcia sądów przysięgłych i sądów pokoju druga dotycząca niektórych zmian w ustroju sądów powszechnych. Trzecie zagadnienie, obejmujące zmiany w kodeksie postępowania karnego, jest dopiero przedmiotem debat w komisji prawniczej Bardzo gorąca dyskusja wywiązała się nad ustawą o zniesieniu sądów przysięgłych. M. in. w obronie instytucji sądów przysięgłych występowali posłowie z Małopolski z posłem Morawskim na czele. Poseł Hoffman twierdził, że żyjemy w epoce, która jeszcze ciągle tkwi w hasłach rewolucji francuskiej: wolność, równość, braterstwo. Jeżeli Francja, państwo niepodległe wysuwa hasło wolności — to chodzi nie o wolność polityczną kraju, lecz o wolność człowieka. Poseł Hoffman wskazał na fakt, że Włochy i Niemcy zarzuciły instytucję sądów przysięgłych, ale są to właśnie państwa, które wyłamały się z tych wielkich haseł rewolucyjnych, a nie widać potrzeby, ażebyśmy poszli w ślady państw totalnych, jakimi są Włochy i Niemcy. Na zakończenie poseł Hoffman wyraził opinię, że obywatel, który bierze współodpowiedzialność za państwo przez udział w samorządzie i w innych dziedzinach sądownictwa, powinien również w sądownictwie karnym brać pełną odpowiedzialność.

Pod koniec dyskusji

GŁOS ZABRAŁ MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI P. GRABOWSKI,

bronię projektu ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Minister Grabowski zastrzegł się, że nie chodzi o wyłączenie czynnika społecznego z sądów, bo przecie udział tego czynnika w wymiarze sprawiedliwości w Polsce istnieje niezależnie od sądów przysięgłych. Tutaj min. Grabowski wskazał na przykład sądów pracy, urzędów rozjemczych, sądów handlowych, gdzie przecież czynnik społeczny jest dopuszczony do udziału. Sądom przysięgłych zarzuca min. Grabowski brak fachowości, przygotowania i kompetencji oraz powołując się na literaturę rosyjską twierdzi, że w sądach przysięgłych tkwi pierwiastek samosądu i linczu. Wreszcie min. Grabowski uważa, iż względy sytuacji geopolitycznej i układu etnicznego przemawiają przeciwko sądom przysięgłych.

Na Zjeździe działaczy wiejskich przemówi płk. Koc

WARSZAWA (tel wł). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich. Po zjeździe działaczy miejskich, który odbył się dwa tygodnie temu, zjazd ten będzie dalszym etapem realizowania prac organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc, który o godz. 1,10 transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Zjazd rozpocznie się o godz. 9-ej nabożeństwem w katedrze św. Jana, po czym uczestnicy oddadzą przed Belwederem hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 13-ej.

DZIEŃ 11 LISTOPADA UROCZYSTYM ŚWIĘTEM.

WARSZAWA. Od lat kilkunastu ustalił się w Polsce zwyczaj uroczystego obchodu dnia 11 listopada, który kolarzac się w świadomości powszechnej z odzyskaniem bytu niepodległego Rzeczypospolitej, ożywia i zespala ogół w tego uczuciach dla Państwa. Pragnąc zapewnić usankcionowanie prawne tego patriotycznego zwyczaju i mając na celu włączenie na trwałe obchodu rocznicy 11 listopada w zespół form życia narodowego i państwowego rząd uchwalił i wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy, która ustanawia uroczyste święto w tym dniu. Krótki, z czterech tylko artykułów złożony projekt ustawy przewiduje iż dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległości państwowej, jest uroczystym świętem. Dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. Wykonanie ustawy porucza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

KONCERT PADEREWSKIEGO WE FRYBURGU.

FRYBURG. We Fryburgu odbył się koncert Paderewskiego na cele dobroczynne diecezji fryburskiej. Na koncercie obecni byli poseł Rzeczypospolitej Mościewski z małżonką, stały delegat Polski do Ligi Narodów, min. Komarnicki z małżonką, biskup Fryburga Besson liczni członkowie korpusu dyplomatycznego, przybyli specjalnie z Berna.

POŻYCZKA FRANCUSKA.

PARYŻ. We wczorajszym dzienniku urzędowym ukazała się ustawa upoważniająca rząd do emisji pożyczki na potrzeby obrony narodowej. Dekret ustalający szczegóły emisji ukaże się w piątek.

Niemcy w Polsce i Polacy w Niemczech

Ożywiona działalność Niemców w Polsce, nacechowane niesłychanym tupetem wystąpienia przedstawicieli mniejszości niemieckiej na terenie parlamentu — zwracają uwagę całego społeczeństwa.

Likwidacja sztucznie stworzonych przerostów niemczyzny w Polsce w handlu, przemyśle i rolnictwie do poziomu, odpowiadającego liczbie ludności niemieckiej, przy równoczesnym pozostawieniu swobód kulturalnych zagwarantowanych w konstytucji — oto platforma, na której Niemcy mogą układać swój program życiowy w Polsce, nie napotykając na sprzeciwy z żadnej strony.

Takie jednak ujęcie nie zadowala Niemców. **Systematyczna akcja niektórych kół w Niemczech, utrzymująca mniemanie o „niedoli" Niemców w Polsce, zajmowanie przez mniejszość niemiecką pozycji równouprawnionego kontrahenta rządu polskiego, wszystko to wskazuje, że niespokojna ta grupa mniejszościowa ma zamierzenia pozagospodarcze i pozakulturalne — ma aspiracje polityczne.** I tu leży źródło tych tendencyj, które u nas przybrały stosunkowo „delikatne" formy ujawnione w procesach N. S. D. A. B. i „Wanderbundu" na Śląsku, a co w krańcowej postaci obserwujemy w Czechosłowacji. **Dążenia polityczne Niemców w Polsce stają się b. oczywiste, gdy zwrócimy uwagę na doskonałą pozycję gospodarczą tej grupy mniejszościowej i nie tylko nasycenie, ale i przesyt w zaspokojeniu jej potrzeb kulturalnych.**

Stwierdzenie senatora Hasbacha w dyskusji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, że „lepiej jest dać robotnikowi niemieckiemu chleb i pracę, niźli karać za witanie się w sposób, który jest dziś sposobem witania się wszystkich Niemców na świecie", jest subtelnym wyrażeniem dążenia do przerostów. Bo wiemy przecież równocześnie, że ci „nieszczęśliwi" Niemcy na Górnym Śląsku składają hojne ofiary na pomoc zimową w Niemczech. **W tych warunkach przejrzysta robota Niemców w Polsce musi spotkać się z należytą odprawą całego społeczeństwa polskiego.** Pamiętać bowiem należy, że ciemiężona ludność polska w Niemczech b. czujnie obserwuje i reaguje na to, co w tej dziedzinie u nas się dzieje. Dobrze znane, tragiczne położenie tej ludności, dążącej wyłącznie do zapewniania sobie możliwości rozwoju kulturalnego, a nie sukcesów na arenie politycznej, wymaga stanowczo zajęcia się jej losem.

W jednym z ostatnich numerów „Nowin Codziennych", dzienniku polskim, wychodzącym w Opolu, czytamy:

„Natrafiamy także na wypadki tworzenia fermentów w parafiach, a ostatnio zastraszające rozmiary przybiera systematycznie zorganizowana akcja publicznego wygrażania się na zebraniach pod adresem polskich parafian i nabożeństw polskich. Motorem tej szaleńczej, nienawiścią przesiąkniętej akcji jest „Bund Deutscher Osten".

Dlaczego to wszystko w czasach porozumienia narodów polskiego i niemieckiego, w okresie w którym germanizacja pod wszelaką postacią potępiona została przez najoficjalniejsze czynniki jako zło ubiegłych stuleci?

My nie mamy innej odpowiedzi, jak tylko podejrzenie, że nienawidzące polskość i Polaków jednostki, grupy i odłamy obcego społeczeństwa nie porzuciły nie tylko dawnych metod germanizacyjnych, ale nawet odważają się na nowe, bardziej dostosowane do dzisiejszego postępu.

Czyż my jesteśmy przestępcami, którzy modlimy i modlić zawsze chcemy się w języku ojczystym? Czyż to zbrodnia, że domagamy się odpowiedniej dla nas liczby nabożeństw polskich? Czyż grzechem, że wołamy o takich kapłanów, którzy z kazalnic życzliwie i zrozumiale do nas po polsku przemawiać będą?"

Takim tonem może pytać tylko człowiek, któremu ochbiera się powietrze potrzebne do oddychania.

Ten cytat w zestawieniu z wystąpieniem senatora Hasbacha lepiej niż całe tomy cyfr, zestawień i dowodów rzeczowych ukazuje olbrzymią różnicę między sytuacją autochtonicznej ludności polskiej w Niemczech, a pozycją kolonizatorskiego elementu niemieckiego w Polsce. Bierne przyglądanie się takiemu stanowi rzeczy może pociągnąć za sobą wręcz ponure konsekwencje dla ludności polskiej w Niemczech.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Małżonki przyjął na Zamku Królewskim uczestników konkursu Szopenowskiego.

Prezes ludowców — komunistą

WARSZAWA (tel. wł). Władze aresztowały pod zarzutem działalności komunistycznej prezesa zarządu powiatowego stronnictwa ludowego na powiat lubartowski Władysława Mazurka. Prezes Mazurek oddany został do dyspozycji sędziego śledczego w Lubartowie.

Rada Gospodarcza przy Urzędzie Wojewódzkim Wielkopolski

Z inicjatywy wojewody poznańskiego powstała przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu stała rada gospodarcza, złożona z najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Wielkopolski.

Zadaniem rady gospodarczej będą zasadnicze studia nad problemami gospodarczymi dotyczącymi Wielkopolski oraz wytyczenie kierunków pracy, zmierzającej do rozwoju gospodarczego woj. poznańskiego. Utworzenie rady spotkało się wśród sfer gospodarczych Wielkopolski z dużym zadowoleniem.

Wielkie uroczystości wojskowe w Japonii

TOKIO. W całej Japonii obchodzono uroczyście 32-gą rocznicę bitwy pod Mukdenem. Ministerstwo wojny wydało w 200 000 egzemplarzy broszurę, poświęconą wojnie rosyjsko-japońskiej z 1904 r. W Tokio odbyła się rewia z udziałem 150 samolotów, których ewolucjom przyglądało się przeszło 70 000 widzów.

Co Wy na to?

Wierzyć się nie chce

W ogłoszonym przez istniejący przy Lidze Narodów komitet do walki z kryzysem sprawozdaniu podano, że aby nie dopuścić do obniżenia cen produktów żywnościowych, zniszczono: 2.500.000 kg cukru, 1.000.000 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu i 267.000 wagonów kawy. Nadto zmarnowało się 660.000 centnarów mięsa konserwowanego.

Liczby te dają w sumie 8 miliardów, 438 milionów, 840 tysięcy kilogramów produktów spożywczych.

Z drugiej strony ponura statystyka podaje, że w ciągu jednego roku zmarło na kuli ziemskiej 2.400.000 ludzi z wycieńczenia i głodu a 1.200.000 ludzi odebrało sobie życie z nędzy.

Gdy weźmiemy teraz pierwszą sumę (zniszczonych produktów) i podzielimy przez sumę ludzi, których nędza pchnęła w objęcia śmierci, to przekonamy się, że 2.344 kilogramy żywności przypadło by dla każdego z tych nieszczęśników, gdyby... produktów tych, które były w nadmiarze, nie niszczono a poprostu rozdzielono między nich. Zważywszy znów, że roczne spożycie człowieka nie przekracza 800 kg, produktów tych starczyło by wymienionej liczbie ludzi na trzy lata.

To też wierzyć się wprost nie chce, że w dobie osławionej cywilizacji XX-go wieku dochodzi do tak skandalicznych dysproporcyj między elementarnymi pojęciami o miłości bliźniego a kalkulacją handlową.

IPSYLON.

Na marginesie

Pierwsze polskie studium socjologiczne o kanclerzu Hitlerze

Ostatni numer Przeglądu Socjologicznego (tom IV, zeszyt 3—4 1936) przynosi interesującą rozprawkę socjologa Aleksandra Hertza pt. „Posłannictwo Wodza". Młody warszawski socjolog, znany już z bardzo sumiennych i wnikliwych rozpraw, zamieszczanych zwłaszcza w miesięczniku „Wiedza i Życie" i autor cennej książeczki o klasykach socjologii, próbuje w ostatnim artykule Przeglądu scharakteryzować na przykładzie kanclerza Hitlera i jego enuncjacji, na czym polega „posłannictwo wodza", czy tzw. władztwo o charakterze charyzmatycznym. Autor idzie tu za uczonym niemieckim Mazem Weberem, który odróżnia trzy typy władztwa i trzy rodzaje legitymacji: pierwszy, to władztwo racjonalne, drugi, to władztwo tradycjonalne, trzeci, to omawiany typ charyzmatyczny. Władztwo tradycjonalne czerpie swą siłę z faktu ciągłości historycznej, władztwo racjonalne wymaga już wiary w legalność zarządzeń, natomiast tzw. „charyzmę" trzeba określić jako szczególnego rodzaju samopoczucie władcy, przypisującej sobie nadnormalne cechy i za taką nadnormalną istotę uważaną. Charyzma nie jest z tego świata, nie mniej spotykamy ją na przestrzeni dziejów od najdawniejszych lat. Władca charyzmatyczny wychodzi z rewolucji, przeciwstawia się dotychczasowemu porządkowi, ale z drugiej strony narzucając swój przemożny autorytet grupie czy narodowi, staje się przed nimi w pewnym sensie odpowiedzialnym, ponieważ stale musi wykazywać, że jest na prawdę wybranym przez Boga. Nie będziemy się tu zajmować teoretycznymi rozważaniami, zanotujemy tylko kilka uwag autora o charyzmatyku, wodzu III Rzeszy. Słusznie podkreśla Hertz, że żaden z wodzów nie był tak niedyskretny, jak autor bardzo ciekawej książki „Mein Kampf". Książka ta, to pierwszorzędny dokument, w którym każda stronica daje wyraz wiersze w posłannictwo. Dwojakiego rodzaju wypowiedzi tam spotykamy: w jednych wódz mówi o sobie samym, w drugich filozofuje na temat wodzostwa. Bardzo dobrze chwyta Hertz proces tworzenia się legendy, którą sam wódz pomaga tworzyć na równi z wyznawcami, pomijając epizody życia, które dla tej legendy były by niedogodne. Podkreśla autor studium, że nadaremnie w „Mein Kampf" szukamy bliższych szczegółów o tych gruntownych studiach, o których pisze Hitler, a entuzjazm dla teorii Federa (o niewoli procentu) świadczył by, że z problemami gospodarczymi w sposób naukowy autor „Mein Kampf" zapoznał się później i dopiero z drugiej ręki. Tymi brakami tłumaczy Hertz znany antyintelektualizm także niektórych przywódców partii N. S. D. A. P. Ze stanowiska ścisłej nauki, ocena „Mein Kampf" wypada surowiej: „Nieznośna gadatliwość, brak jakiejkolwiek konstrukcji, banalna frazeologia, wulgarny styl, powtarzające się na każdej stronicy sprzeczności logiczne", oto była by ocena ze stanowiska nauki. Oczywiście dla socjologa i psychologa ocena taka nie załatwia problemu. Hertz doszukuje się genezy programu politycznego autora książki „Mein Kampf" w tym fakcie, że jako syn drobnego urzędnika zachował nadal związek ideowy ze środowiskiem, z którego wyszedł. Trzeba jednak pamiętać, że pierwszy tom książki był pisany w warunkach trudnych, w więzieniu, w chwili załamania się ruchu, a drugi tom w r. 1926 już w okresie stabilizacji. Nie ulega wątpliwości, że dziś całość wyglądała by zupełnie inaczej. W rozważaniach swoich nad istotą posłannictwa wodza przypomina Hertz, że wiara w posłannictwo najsilniej rodzi się w stronnictwach zmilitaryzowanych, a także powstałych dla celów wojny domowej. Osobny ustęp poświęca Hertz wielkiemu znaczeniu zdolności oratorskiej charyzmatyka. Trafnie powiada, że każde przemówienie autora „Mein Kampf" jest jakby wybuchem uczuciowym itd. Dowodem wybraństwa bywa dla Hertza również talent artystyczny. Jak wiadomo, Hitler interesuje się sprawami sztuki i zasłynął z budowli monumentalnych (wielkie stadiony, gmachy reprezentacyjne, autostrady itd.). Słusznie też powiedział w Norymberdze, że żaden naród nie żyje dłużej, jak dokumenty jego kultury. W dalszych rozważaniach Hertz wykazuje wpływ rasowych koncepcji Rosenberga na autora „Mein Kampf" i znanego antysemity b. burmistrza Wiednia Luegnera, zestawia wypowiedzi Hitlera na temat demokracji (bardzo krytyczne), tłumaczy interesująco znaczenie tzw. plebiscytu, jako formy stosowanej przez charyzmatyków, ponieważ forma ta jest najpewniejsza, itd. Osobny rozdział traktuje o problemie biurokracji i administracji państwowej. Jest to zagadnienie o tyle ważne, że każdemu ruchowi politycznemu grozi z czasem zbiurokratyzowanie i osłabienie siły bojowej. Jak wiadomo, partia narodowo-socjalistyczna jest obecnie na najprostszej drodze do zbiurokratyzowania, ponieważ ją zidentyfikowano z władzą państwową. Osobny ustęp poświęca Hertz charakterystyce książek, jakie obecnie drukuje się na temat posłannictwa wodza w III. Rzeszy. Taką typową publikacją jest książka Dietricha pt. „Mit Hitler in die Macht", napisana tak jak się pisze żywoty świętych. Przytacza również wiersze, wydawane przez entuzjastów, w których porównuje się nawet krok wodza do modlitwy. (!) Mimo rewolucyjnego źródła władzy, socjolog polski podkreśla pewne i ważne rysy zachowawcze u przywódcy III Rzeszy (aprobata własności prywatnej). Również program społeczno-gospodarczy obecnego kanclerza uważa Hertz za mniej radykalny niż np. program obozu katolicko-społecznego. Rozprawa Hertza nie wyczerpuje oczywiście całego zagadnienia, ale oświetla w sposób krytyczny i systematyczny sam problem władztwa charyzmatycznego i dlatego zasługuje na uwagę.

LECTOR.

O polityce Litwy wobec Polski

Dyskutowaliśmy kiedyś z pewnym wilnianinem o Polsce i Litwie, o stosunkach tych dwóch państw — raczej o braku stosunków — o możliwościach stworzenia jakiegoś „minimum pomiędzy ludźmi przyjętych obyczajów", jak się wyraził niedawno minister J. Beck.

Wilnianin nasz z głęboką troską mówił o sprawie, która go boli. Mówił o przerwanym na dwa kilometry przed granicą polsko-litewską i trawą zarosłym torze kolejowym, łączącym Wilno i Kowno. Mówił o pozbawionych możliwości komunikowania się z najbliższymi, zamieszkałymi po tamtej stronie niedostępnej granicy, mówił o niezabliźnionej ranie na ciele powojennej Europy, stworzonej przez tych, którzy granicy polsko - litewskiej nadali charakter nieprzekraczalnego muru. Mówił długo o tych, którzy — jak on — jak Marszałek Józef Piłsudski, mówiąc o sobie „Litwin", rozumiejąc, że są Polakami. A kończąc rozmowę powiedział: — „to nie jest sprawa polityczna, to jest zagadnienie psychologii narodowej — to jest litewski upór"...

Osiemnaście lat minęło od chwili, kiedy na frontach wojennych umilkły armaty, szesnaście lat minęło od chwili, kiedy Polska zakończyła swą wojnę wyzwoleńczą z inwazji od wschodu, dziesięć wkrótce lat minie od tej historycznej chwili, kiedy w dniu 10 grudnia 1927 roku premier Waldemaras wykrztusił wobec Józefa Piłsudskiego i aeropagu genewskiego słowo „pokój"... na określenie stosunków pomiędzy Polską i Litwą —

LATA PRZESZŁY I... CORAZ BUJNIEJSZĄ TRAWĄ ZARASTA TOR KOLEJOWY POMIĘDZY WILNEM I KOWNEM.

Raz po raz jesteśmy świadkami nowego wysiłku polityków polskich, zmierzających do znormalizowania stosunków pomiędzy Polską i Litwą. Na drodze prywatnych rozmów, nieoficjalnych wizyt w Kownie, a nawet oficjalnych kontaktów pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Litwy na terenie neutralnym, poszukuje polska polityka niezmordowanie sposobów przekonania przedstawicieli Litwy, że nie jest jednak rzeczą dobrą utrzymywanie na przeciągu niemal dwóch dziesiątek lat stanu „ni wojna, ni pokój" pomiędzy dwoma sąsiadującymi ze sobą na przestrzeni 507 kilometrów państwami. Nie jest rzeczą dobrą dla idei utrzymania pokoju w Europie, nie jest rzeczą dobrą dla interesu ekonomicznego tych państw i ich ludności, nie jest rzeczą dobrą dla polityki tego przede wszystkim państwa, które jest mniejsze, które jest słabsze i które przez fakt nieuregulowania swoich stosunków z potężnym sąsiadem samo dobrowolnie osłabia siebie, zmniejsza wagę swej pozycji wśród narodów Europy i staje jest uważane... za zagrożonego. Trudno przecież oprzeć się wrażeniu, że niezbadane ścieżki polityki Litwy w stosunku do Polski przypominają do złudzenia taktykę owego upartego chłopaka, który z dumą mawiał:

„NA ZŁOŚĆ MAMUSI, NIECH MI USZY ZMARZNĄ..."

Z cierpliwością i niezmąconym spokojem deklaruje polityka polska swoje najbardziej życzliwe intencje wobec Litwy. Wyrzeka się wszelkich pretensji, uznaje całkowitą suwerenność państwową Litwy i gotowa jest oburącz podpisać z Litwą pakt o nieagresji natychmiast po nawiązaniu elementarnych stosunków w formie pomiędzy państwami przyjętej. Głosi na świat cały swoje na wskroś pokojowe wobec Litwy tendencje, gotowa jest dać im wyraz w sposób najbardziej formalny — a z Kowna rozlega się niezmiennie od lat głos, skarżący się przed światem na złą wolę Polski, na jej bodaj wojenne wobec Litwy zapędy

Nikt temu nie wierzy — nawet w Kownie temu nie wierzą, mimo iż głośne wygłaszanie takich skarg ryzykuje z dużym uszczerbkiem dla swego prestige'u ten, czy inny członek rządu litewskiego. Wiadomo równie dobrze o tym w Warszawie, jak w Kownie, jak w wielkich stolicach europejskich, że właśnie w stosunku do Litwy w sercach polskich nie wygasły uczucia życzliwości, posiane i utrwalone przez wiekową wspólnotę państwową, nie wygasła świadomość istnienia w przeszłości i teraźniejszości tych „Litwinów-Polaków", często największych synów tej ziemi. Jeżeli w jakiejkolwiek dziedzinie polityki polskiej serce i uczucie gra rolę, to napewno w dziedzinie stosunku do Litwy.

POLITYCY KOWIEŃSCY Z UPOREM ODRZUCAJĄ WSZYSTKIE PROPOZYCJE, ADRESOWANE DO NICH Z WARSZAWY.

Wysilają się serdecznie, starają się usilnie o to, ażeby uczucia polskie zmienić, ażeby moc nerwów polskich wystawić na ciężką próbę — daremnie... Dobra wola Polski wobec Litwy istnieje niezmiennie, co jednak nie oznacza bynajmniej, byśmy nie mieli rejestrować skupulatnie wszystkich antypolskich wyskoków polityki litewskiej i nie wyciągać z nich wniosków.

Tylko... — kto na tym traci? — odpowiedź daje rzeczywistość: — świecą odmrożone uszy „na złość mamusi"...

BLONDYNKI! JASNE I CIEMNE!

Nadajcie Waszym włosom ów jasny, naturalny złocisty połysk!

STABLOND'u „słoneczne działanie" rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2—4 ODCIENIE.

Utrzymuje jednolity kolor włosów.

Oto nareszcie sposób wydobycia czarującej piękności ze zmatowiałych, brunatno-blond włosów. Specjalny shampoo, działający jak promienne słońce, rozjaśnia ściemniałe blond włosy o 2—4 odcienie, nie tworząc smug, nie wysuszając włosów. Podobnie jak słońce, tak i STABLOND — cudowna kuracja shamponowa — nadaje włosom ów naturalny, złocisty połysk i promienny blask, a osobie Pani dodaje powabu i piękności. I wreszcie spełniło się życzenie Pani — włosy jej uzyskały ów młodzieńczy, złocisty blask, nie sprawiając wrażenia utlenionych, gdyż tajemny przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków barwiących ani szkodliwie działających. STABLOND chroni naturalne jasno-blond włosy przed ściemnianiem, a zmatowiałym brunatno-blond włosom przyznaca czarujące, złociste piękno z okresu dzieciństwa. Usuwa wieczną ondulację. Proszę użyć go dziś jeszcze. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy.

Nowe znaczki i karty pocztowe

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie, wprowadzające do obiegu i sprzedaży koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 25 groszy oraz wkładką papieru listowego.

Kopenta o wymiarze 155 x 100 mm wykonana jest z papieru białego. Wewnątrz koperty znajduje się arkusz białego papieru listowego o wymiarze 300 x 190 mm. W prawym górnym rogu koperty umieszczono znaczek pocztowy opłaty wartości 25 groszy z widokiem, wyobrażającym Belweder w Warszawie.

Ponadto to samo zarządzenie wprowadza do obiegu i sprzedaży następujące znaczki i karty pocztowe: 1. znaczek pocztowy opłaty wartości 5 groszy, przedstawiający widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 2. znaczek pocztowy opłaty wartości 10 groszy, przedstawiający widok dworca morskiego w Gdyni, 3. znaczek pocztowy opłaty wartości 15 groszy, przedstawiający widok gmachu uniwersyteckiego J. K. we Lwowie, 4 znaczek pocztowy opłatwy wartości 20 groszy, przedstawiający widok gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach, 5. kartkę pocztową pojedyńczą z tłoczonym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 10 groszy, 6. kartkę pocztową pojedyńczą z tłoczonym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 15 groszy, 7. kartkę pocztową z opłaconą odpowiedzią, z dwoma tłoczonymi znaczkami pocztowymi opłaty wartości 15 grszy.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-ym kwietnia rb.

Deklaracja katowickiego Koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku

Świadomi, że tylko skonsolidowany naród polski, zgodny w jednolitym i bruwalym wysiłku, wypływającym z gorącego umiłowania państwa i etyki chrześcijańskiej, zdolny jest zapewnić sobie wolny od wybwarzających niepewność życia gospodarczego stały pokój i zdobycia pełnej niezawisłości gospodarczej i jej równowagi i partej na sprawiedliwości społecznej, zebrani w dniu 9 marca na nadzwyczajnej konferencji prezesi polskich organizacji rzemieślniczo-przemysłowych i starsi cechów miasta Katowic, witamy deklarację ideową P. Pułkownika Koca, a w szczególności jej część, odnoszącą się do mieszczaństwa, rzemiosła i drobnego przemysłu, jako odpowiadająca w całej pełni naszym dążeniom i postulatom zgłaszamy imieniem naszych organizacji gotowość współpracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Jednocześnie pragniemy wyrazić naszą radość za powołanie do Prezydium Zjazdu przedstawicieli miast w Warszawie prezesa Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na woj. śląskie i prezesa Izby Rzemieślniczej w Katowicach p. Piotra Łyszczaka.

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku koło Załęże - Dąb
(—) Dziaczko.

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku koło Katowice
(—) Józef Hamerlok (—) Kilian Niśkiewicz

Przymusowy Cech Fryzjerów i Perukarzy
(—) Edward Wróbel

Wolny Cech Kuśnierzy i Czapników w Katowicach
(—) B. Szaflik

Strajk autobusowy w Anglii

LONDYN. Strajk pracowników autobusowych w Szkocji rozszerza się Do tej chwili porzuciło prace z górą 10 000 kierowców i konduktorów Strajkujący nie chcą się zastosować do instrukcji powszechnego związku robotników transportowych i odmawiają podjęcia pracy, uniemożliwiając w ten sposób rozpoczęcie rokowań

Bandyta zamordował dwoje staruszków

KIELCE. Onegdaj w nocy do mieszkania Marcina Wójcika we wsi Nowydwór w pow. włoszczowskim wtargnął bandyta, który od żądał Wójcika zażądał wydania pieniędzy Dziewczyna wyskoczyła oknem i zbiegła. Wówczas bandyta zastrzelił leżącego w łóżku Marcina Wójcika 74-letniego starca i jego żonę 60-letnią Marię, poczem zbiegł.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

41) —o—

— W księgowości czeków była różnica pół miliona na niekorzyść banku...

— O ! — detektyw nie mógł się powstrzymać od okrzyku.

— Ale szkontrum nie wykazało braku kasowego. Wszystko w kasie było w porządku. Dyrektor de Vadatte twierdził, że pan Very przechodził przykre historie prywatne i stąd te niedokładności w prowadzeniu ksiąg w ostatnich czasach i w końcu jego rezygnacaj z posady u nas. Mówiono, że była tam jakaś historia miłosna...

— Jednym słowem, ściśle powody wie tylko dyrektor de Vadatte?

— Tak...

Detektyw zamyślił się.

Jauras tym czasem rozmawiał z dyrektorem Pax.

— Dyrektor de Vadatte nie przyszedł jeszcze!

— Tak... i podobno od wczoraj nie było go w domu...

— Co? Kto to mówił?

— Pan Robert-Robert...

— Lecz to jest niepokojące!

— Istotnie...

— Nic pana nie zawiadamiał?

— Nic... To jest dziwne...

— Może zatelefonować jeszcze do niego?

— Proszę...

Ale detektyw ujął słuchawkę.

Znowu nikt się nie zgłosił do aparatu.

Detektyw powiesił słuchawkę i zapytał:

— Panowie uważacie to za bardzo niepokojące?

— Bardzo, gdyż dotychczas nigdy nie zdarzyło się nic podobnego...

— Chyba, że wyjeżdża w sprawach bankowych, ale o tym naturalnie wiem jeszcze przed jego wyjazdem, gdyż zastępuję go wtedy...

Robert-Robert połączył się z oddziałem pogotowia policji.

— Czy nie było jakiegoś wypadku z dyrektorem de Vadatte... de... Va... dat... te... Dobrze! Nie? Dziękuję...

— Co pan o tym myśli, panie Robert-Robert? — zapytał dyrektor Pax.

Mimo woli łączył detektyw to zniknięcie dyrektora de Vadatte z porwaniami dnia poprzedniego i było to dla niego potworną, upiorną udręką... Więc mimo wszystko szajka ta prosperowała by nadal zupełnie spokojnie?

Nie chciał jednak wypowiedzieć swej myśli, ale wyręczył go w tym kierownik Jauras, który zapytał drżącym głosem:

— Czy nie należy to do tego wczorajszego cyklu nie wytłumaczonych porwań?

Detektyw odrzekł na to bez przekonania:

— Tam ci przecież wracali po kilku godzinach...

— To prawda...

Detektyw wstał.

— Proszę zaprowadzić mnie do gabinetu dyrektora de Vadatte...

Gdy podeszli pod drzwi gabinetu, podbiegł woźny mocno zaniepokojony.

— Pana dyrektora wciąż jeszcze niema!

— Czy wczoraj w południe był u dyrektora pan Very? — zapytał woźnego detektyw.

— Tak, proszę pana...

— Nie słyszał pan, o czym rozmawiali.

Woźny zapłonął z oburzenia:

— Czy sądzi pan, że ja podsłuchuję pod drzwiami?...

— Nie — usprawiedliwiał się detektyw — ale czasem dolatuje jakieś słowo...

Woźny przypominał sobie.

— Hm... pan Very, stojąc już w drzwiach, rzekł jeszcze do pana dyrektora, że czeka o trzeciej, czy coś w tym guście...

— A dyrektor?

— Dyrektor odrzekł, że będzie punktualny... Tak mi się zdaje, gdyż nigdy nie nadstawiam uszu, gdzie nie trzeba...

— Gdybyż to można było wiedzieć, gdzie trzeba a gdzie nie trzeba — rzekł filozoficznie detektyw. — Może właśnie było by lepiej, gdyby pan miał zwyczaj podsłuchiwania pod drzwiami!

Woźny z oburzeniem spojrzał na niego.

Wchodząc do gabinetu dyrektora myślał detektyw:

— Na pewno Very maczał palce w zniknięciu dyrektora. Very porywa. tamte cztery osoby... Wracały. Dyrektor jednak nie wraca... Ale między Very a nim rozegrała się kilka tygodni temu scena tajemnicza, scena w cztery oczy, o której nikt nic nie wie... a po której Very traci posadę w banku... To będzie coś poważniejszego!

Przeszukał całe biurko, wszystkie papiery. Same sprawy bankowe, nic prywatnego, nic co by dotyczyło osoby pana Very...

Zaklął, zmęczony szperaniem po szufladach, gdy nagle wzrok jego padł na kosz papierów, stojący z boku biurka dyrektorskiego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

Echa Kongresu górników

Nieuczciwe metody sprawozdawcze „Śląskiego Kuriera Porannego"

Katowice, 12 marca.

Za nim przystąpimy do właściwej oceny sprawozdania z kongresu radców przemysłu górniczego, zamieszczonego w numerze wczorajszym „Śląskiego Kuriera Porannego", będącego — jak wszystkim ogólnie wiadomo — organem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego chcemy pokrótce scharakteryzować sam przebieg kongresu. Jak wiadomo, był to już chyba piąty z kolei kongres, poświęcony wyłącznie sprawie: 1) regulacji płac wozaków i dzionkarzy i 2) sprawie 6-cio godzinnego dnia pracy w górnictwie. W pierwszej sprawie kongres miał zająć stanowisko decydujące, w drugiej zaś słuchać sprawozdania z wyników dotychczasowej akcji. Po tej linii miały też iść obrady kongresu i tej linii trzymało się prezydium kongresu i główni referenci. Dyskusja nad wyłożonymi referatami była miejscami bardzo żywiona, można nawet powiedzieć burzliwa. Na taką dyskusję złożyło się wiele przyczyn: po pierwsze **sprawa wozaków, będąca groźnym przewiem wszelkich ostatnich konfliktów w górnictwie i stale ignorowana przez pracodawców musiała wytworzyć atmosferę podniecenia na sali**, a po drugie żywotna dla górników sprawa skrócenia czasu pracy musiała z natury rzeczy atmosferę już podgrzaną sprawą wozaków podnieść do jeszcze wyższej temperatury. Wreszcie kongres odbywał się przy udziale delegatów górniczych z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy — jak to ogólnie wiadomo, do dyskusji przystępują zawsze z wielkim temperamentem.

Pierwszy rozdźwięk pomiędzy prezydium a zebranymi na sali radcami załogowymi zaznaczył się w momencie dyskusji nad sprawą wozaków. **Prezydium dążyło do wypowiedzenia się delegatów najpierw nad sprawą wozaków i dzionkarzy, a dopiero później nad sprawą skrócenia czasu pracy, podczas kiedy sporo liczba delegatów sprawy te chciała dyskutować łącznie.** Prezydium kongresu poddało wyczenie części delegatów pod głosowanie i zebrani wyrazili życzenie traktowania w dyskusji obu spraw łącznie.

Po tej linii toczyła się też dyskusja, poprzedzona referatami pp. posła Stefana Kapuścińskiego (ZZZ) w sprawie wozaków i dzionkarzy i Jana Stańczyka (CZG) w sprawie skrócenia czasu pracy. Poseł Kapuściński w referacie swym pokrótce skreślił przebieg dotychczasowej walki o uregulowanie zarobków wozaków i dzionkarzy i zapoznał zebranych ze stanowiskiem w tej sprawie rozszerzonej Komisji Międzyzwiązkowej zalecającej podjęcie akcji strajkowej w dniu 15 marca br. gdyby do tego czasu terminu sprawa nie została pozytywnie dla zainteresowanych robotników załatwiona. **Sprawozdawca w końcu swego przemówienia zwrócił się imieniem Komisji Międzyzwiązkowej o zaakceptowanie stanowiska zajętego przez rozszerzoną Komisję Międzyzwiązkową, do której — jak wiadomo wchodzi oprócz ZZZ i CZG także ZZP, a więc mocodawca „Śląskiego Kuriera Porannego". Tymczasem wspomniany organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawozdaniu z kongresu pisze, że poseł Kapuściński — „w sposób demagoniczny wzywał zebranych do podjęcia strajku". Jest to wybitna złośliwość i nieuczciwość, bowiem nawet skorygowana później przez posła Kapuścińskiego rezolucja pod naciskiem zebranych, że w wypadku sprowokowanego przez pracodawców strajku — automatycznie w akcji strajkowej sprawa skrócenia czasu pracy będzie głównym punktem walki — uzyskała zgodę przedstawiciela ZZP, p. sekretarza Króla, który na kongresie reprezentował nieobecnego rzekomo z powodu choroby p. posła Kota, znowu reprezentującego na wszystkich kongresach p. senatora Grajka. — Również drugi przedstawiciel ZZP w prezydjum p. sekr. Szkolik nie oponował, a radca ZZP p. Mandrela z Siemianowic w dyskusji stwierdził, że załoga przez niego reprezentowana jest gotowa do walki strajkowej i czeka tylko na hasło.**

Referujący następnie sprawę skrócenia czasu pracy b. poseł Stańczyk, pomijając jego nastawienie klasowe do tego zagadnienia i stosunku do kierunku politycznego sprawującego obecnie władzę w Polsce — do samego zagadnienia skrócenia czasu pracy podchodził obiektywnie i omówił to zagadnienie na płaszczyźnie wszelkich możliwości, na jakie realizacja tego postulatu może natrafić. **Równocześnie jednak bardzo silnie zastrzegł się przeciw temu, aby w obecnym stadium tej sprawy łączyć ją z walką strajkową o uregulowanie sprawy wozaków i dzionkarzy. Jak obiektywne było stanowisko obu referentów na kongresie świadczy fakt, że przemówienia ich były mocno przerywane przez najradykalniej nastawioną grupę radców, którzy wprost zarzucali referentom, że powstrzymują kongres od przyjmowania radykalniejszych uchwał.**

Pisząc powyższe nie powodujemy się chęcią brania w obronę obu wymienionych referentów przed atakami „Śląskiego Kuriera Porannego". Są to bowiem przywódcy ruchów zawodowych zdolni sami się bronić. **Chodzi nam natomiast o uczciwe pojmowanie obowiązków sprawozdawcy, gdy chodzi o tak poważne w następstwa kongresy, jakim był omawiany kongres radców zakładów przemysłu górniczego. A tej uczciwości i obiektywizmu nie widzimy w sprawozdaniu cytowanego pisma, chcącego w dodatku uchodzić za pismo robotnicze. Jest to zresztą nie pierwsze i napewno nie ostatnie wykolejenie się tego pisma.**

Jeżeli można mieć jakieś zastrzeżenia co do przebiegu dyskusji na kongresie to te, że niektórzy delegaci zabierający głos w dyskusji niepotrzebnie wnosili do niej momenty natury politycznej i zbytecznie obnosili się na kongresie zsympatią dla jednej stron uczestniczących w walkach, jakich terenem jest Hiszpania. Kongres omawiany dotyczył wyłącznie spraw zawodowych i delegaci winni byli w pierwszym rzędzie i wyłącznie ograniczyć się w dyskusji do spraw zawodowych. Ale jest to już rzeczą samych robotników, aby w przyszłości na kongresy w sprawach zawodowych wysyłali ludzi, którym na sercu przedewszystkim leżą sprawy zawodowe górników, a nie ludzi, którzy kwestje polityczne stawiają przed kwestiami zawodowymi.

Z okazji V-tej rocznicy śmierci Arystydesa Brianda na cmentarzu Cocherel odsłonięto ku jego czci pomnik.

Robotnicy huty „Silesia" w Paruszowcu

uzyskali podwyżkę płac

Rybnik 12 marca.

Ciągnący się od miesiąca spór o uregulowanie zarobków w walcowni cienkiej blachy w hucie „Silesia" w Rybniku-Paruszowcu został wczoraj pomyślnie dla robotników zakończony. Pracodawcy zobowiązali się płacić w tym dziale stawki zarobkowe, jakie obowiązują w górnej części huty „Silesia", to znaczy zamiast 6,55 zł na dniówkę dla fachowców zł 7,28, dla robotników zwykłych zamiast dotychczasowej płacy 5.26 na dniówkę — zł 6,50. Pracodawcy również zgodzili się wyrównać dodatki fachowe do wysokości przyjętej w gornej części huty. Umowa obowiązuje do dnia 1 września 1937 r. Z ramienia ZZZ. w pertraktacjach brał udział sekr. Sitek i przewodniczący rady zakładowej p. Groborz. Należy nadmienić, że zasługą ZZZ. jest, iż robotnicy w ilości 500 uzyskali podwyżkę. Związek ten bowiem pierwszy wystąpił o regulację zarobków i akcję swą prowadził konsekwentnie do końca. Inne związki w tej sprawie prawie żadnego udziału większego nie brały.

Załatwiony zatarg zarobkowy

w przemyśle mydlarskim i tłuszczowym

W ub. środę Komisja Arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała spór zarobkowy, jaki istniał od wielu miesięcy w przemyśle mydlarskim i tłuszczowym. Komisji przewodniczył inż. Kosuth. Z ramienia ZZZ. zasiadał jako ławnik sekr. Bajdur, a stanowisko związków zawodowych uzasadniał sekr. Sitek. Jak wiadomo spór głównie dotyczył płac, które w tych warsztatach pracy stały na niskim poziomie. Stanowisko związków zawodowych szło w kierunku podwyższenia zarobków do poziomu umowy taryfowej, obowiązującej w przemyśle przetwórczym. Komisja po wysłuchaniu obu stron wydała orzeczenie, na mocy którego robotnicy fachowi otrzymali około 15% podwyżki, robotnicy nie fachowi 10% podwyżki, robotnice 40% podwyżki, uczniowie 20%. Prócz tego Komisja przyznała dodatek domowy w wysokości dziennej 14 groszy i dodatek na dziecko w wysokości 24 groszy na dniówkę. Przodownicy kategorii fachowców, nie fachowców i kobiet otrzymują 20%-towy dodatek od najwyższej stawki ich grupy. Również tam, gdzie stawki zarobkowe i dodatki są wyższe, aniżeli przyznano przez Komisję, pozostają bez zmian. Robotnicy otrzymują ponadto deputat mydła i proszku — dla nie żonatych pół kg mydła i pół kg proszku, dla żonatych bezdzietnych i żywicieli 1 kg mydła i 1 kg proszku, dla żonatych z dziećmi 2 kg mydła i 2 kg proszku w stosunku miesięcznym najlepszej jakości. W ciągu 5-ciu dni strony mają wyrazić zgodę na orzeczenie, poczem uzyska ono moc obowiązującą. W sporze zainteresowanych było 800 robotników i robotnic.

Rudzkie Gwarectwo Węglowe przyjmuje uczniów rzemieślniczych

Rybnickie Gwarectwo Węglowe przyjęło w roku ubiegłym około 30 uczniów rzemieślników do swoich warsztatów. Uczniami tymi po upływie 3-letniej nauki zamierza przedsiębiorstwo zasilać poszczególne działy pracy, wymagające fachowych wiadomości i wyszkolenia. Jak się dowiadujemy **również w roku bieżącym zamierza Gwarectwo Rybnickie przyjąć znowu pewną ilość uczniów rzemieślniczych.** Poza tym na swej kopalni „Charlotte" w Rydułtowach przydzieliło Gwarectwo odpowiednie ubikacje i narzędzia dla najlepiej rozwijającego się Ośrodka Pracy Fizycznej (ślusarki i kowalski, a od 1 kwietnia br. również stolarski) w Rydułtowach. **W Ośrodku tym zatrudnionych jest obecnie 25 uczniów, a wkrótce ilość ta powiększy się do 35.**

Uczesanie sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.
MIA Henryk Żak -POZNAŃ-
PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

Zamówienia bułgarskie

Koleje bułgarskie zamówiły w hucie „Piłsudski" szyny. Wartość zamówienia wynosi 1.500.000 zł. Huta „Piłsudski" przystąpiła już do walcowania tych szyn. Zamówienie odbiera specjalnie przybyły z Bułgarii inż. Kull-Caref.

Bezpłatne pomoce szkolne dzieciom bezrobotnych górników w Bytkowie

Zarząd gminy Bytków zawiadamia, że górnicy bezrobotni zwolnieni po dniu 31-go sierpnia 1935 otrzymują w roku szkolnym 1937-38 bezpłatne pomoce naukowe dla swych dzieci. Kartki do korzystania z pomocy naukowych wystawiać będą starsi braccy obwodów, do których bezrobotni należeli podczas zatrudniania na kopalni, względnie ci starsi braccy, którym przydzielono obwody rozwiązane. Należy przedłożyć książeczkę kwitową składek do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, lub legitymację bezrobotnego wraz z poświadczeniem kopalni i datą zwolnienia z pracy. Kartki otrzymane od starszych brackich winni zainteresowani oddać kierownikom szkół najpóźniej do 20-go marca br., gdyż po tym terminie oddane kartki nie będą uwzględniane pod żadnym warunkiem.

Inwestycje w Rudzkim Gwarectwie Węglowym

Rudzkie Gwarectwo Węglowe przystąpiło ostatnio do dostarczania energii z własnego zakładu elektrycznego w Rudzie kilku swoim przedsiębiorstwom, **a mianowicie kopalni „Pokój", kop. „Eminencja" i hucie „Baildon".** W tym celu opracowano plan i przystąpiono do budowy linii wysokiego napięcia z Rudy przez Nowy Bytom do huty „Baildon" i do kop. „Eminencja". Poprzednio Rudzkie Gwarectwo Węglowe pobierało prąd z Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie, ale wobec tego, że obecnie posiada swój własny duży zakład elektryczny, niedawno uruchomiony, zastosowało powyższą zmianę. **Koszta związane z tą inwestycją wynoszą około 800.000 zł.**

Pierwsze sukcesy strajkujących szewców

Solidarna akcja szewców - chałupników, prowadzona w Warszawie i okolicy od 15 dni, doprowadziła już do pierwszych sukcesów. Po mozolnych pertraktacjach z udziałem inspektora pracy — zrzeszeni hurtownicy zgodzili się przyjąć 12 wysuniętych przez szewców postulatów, 3 zaś, dotyczące cennika, amortyzacji warsztatów i sposobu dostarczania skóry, stanowczo odrzucili. Odrzucone postulaty majstrów i chałupników poddane będą pod arbitraż rządowy.

W związku z tym sztab strajkujących wydał zarządzenia, znoszące okupację w sklepach, należących do zrzeszonych hurtowników. W innych sklepach okupacja jeszcze trwa i zniesiona będzie dopiero z chwilą podpisania umów indywidualnych, wzorowanych na umowach, zawartych z zrzeszonymi kupcami.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe!

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Pierre Barroux — międzynarodowy włamywacz paryski rozpruł w Warszawie kasę bankiera Mosbacha zabierając mu gotówkę i cenne klejnoty. Był to akt zemsty za to, że Mosbach przed laty w Paryżu miał spółkę finansową z ojcem Barroux, którego bez cienia skrupułów okpił w interesie. Pierre wraz ze swą śliczną żoną Madeleine, z którą wybrał się na wyprawę warszawską wrócił z klejnotami do Paryża. Ponieważ cennych klejnotów nie można łatwo spieniężyć, postanowił uciec się do następującego odegrania roli podupadłego hrabiego który stara się w Londynie klejnoty sprzedać. Aby czuwać nad sprawą, Pierre odgrywa rolę kamerdynera pana hrabiego Gozzi di Pino. Takie nazwisko przybrał eks-skrzypek kawiarniany, przyjaciel Pierra Barroux — Henri. Po krótkim pobycie w Tangerze, gdzie Henri poznał piękną wdówkę z Londynu, panią Wiktorię Foster, hrabia i kamerdyner przybyli do stolicy Anglii, zatrzymując się w hotelu Greyhill. Henri szybko zawładnął sercem wdówki i gdy już blisko był ślubu z nią, zostaje zamordowany w pokoju hotelowym. Podejrzenie pada na Adamsa, drugiego konkurenta do ręki p. Foster którego zastano w krytycznym momencie w pokoju hr. Gozzi. Śledztwo prowadzi inspektor Hiller.

*

23) (Ciąg dalszy).

— Nie przypuszczasz chyba, że odejdę stąd bez wszystkich tych informacyj? — zapytał Hammond jeszcze zakłopotany naiwnością inspektora. — Co się z wami dzieje? W ostatnich czasach zachowujecie się tak, jak gdyby wszystkie zbrodnie, zdarzające się w Londynie, tylko was obchodziły. O zamordowaniu Mversa wolno nam zamieszczać wyłącznie urzędowe komunikaty. Powariowaliście zupełnie. Funkcjonarjuszowi policji przytrafiło się nieszczęście, publiczność ciekawa jest szczegółów, a wy traktujecie to jako waszą ściśle wewnętrzną sprawę! Uprzedzam z góry, że Gozzi'ego wam nie daruję. Żyjemy w wolnym kraju, czy nie?!

George Hammond zamilkł, usiadł w fotelu, zapalił papierosa i czekał. Przed niespełna godziną zamordowano w tym pokoju młodego, kipiącego życiem człowieka. Hammondowi to nie przeszkadzało. Papieros smakował mu nadzwyczajnie. Tyle razy oglądał już „miejsca zbrodni", że przestało to na nim robić wrażenie. Przypomniał sobie pewien wypadek, kiedy ze skrzyżowanymi nogami siedzieć musiał na parapecie okiennym, ponieważ cała podłoga zalana była krwią i policja krzyczała: „Nie pętać się po pokoju! Zadeptaczecie śladv!" Nawet wówczas papieros smakował mu — po paru pierwszych pociągnieciach.

Hiller w skąpych słowach opowiedział mu o wszystkim.

— Robię to tylko po to, żeby dłużej nie oglądać twojej wstrętnej gęby! — oświadczył z rezygnacją.

— Dzięki! — rzekł George i śmiałym rzutem cisnął niedopałek papierosa przez otwarte okno.

Dla człowieka tego nie istniały żadne świętości. Lekceważył sobie nawet surowe przepisy porządkowe królewskiego magistratu miasta Londynu.

*

Hammond wydostał się z hotelu tą samą drogą, którą przyszedł. Przywołał taksówkę i kazał zawieźć się do redakcji. W drodze doprowadził swoje sprawozdanie do porządku pod względem stylistycznym i chronologicznym. Na dobrą sprawę należało by właściwie wpaść teraz do Scotland Yardu, wytropić lekarza, któremu powierzono obdukcję zwłok hrabiego i zadać mu kilka pytań. Dobrze było by również obejrzeć dom pani Foster. Nie na tym koniec reporter takiego pokroju, jak Hammond, znalazł by jeszcze niejedno do roboty, ale co z tego, kiedy George marzył o tym, żeby znaleźć się jak najszybciej w domu, zjeść kolację w towarzyskie żony, a po tym pójść na brydża do przyjaciół.

Mimo wszystko gnębiła go świadomość niespełnionego obowiązku. Nawet wchodząc do budynku redakcyjnego, zastanawiał się jeszcze, czy nie odwołać brydża i nie pojechać do Scotlandu.

W słabo oświetlonym korytarzu zecerni zetknął się z jasnowłosą dziewczyną.

— Dzieńdobry, George! — zawołał wesoły, dźwięczny głos.

— Jenny! Sam Bóg zesłał mi panią! — krzyknął zachwycony George. — Niech pani podziękuje swojej dobrej gwieździe...

— Dziękuję... Chciałabym jednak wiedzieć, o co chodzi.

Młoda dziewczyna wysokiego wzrostu o włosach koloru dojrzałego zboża, mądrych oczach i energicznym podbródku, podejrzliwie spoglądała na rozentuzjazmowanego reportera.

— Przyjechała pani do nas czegoś się nauczyć, prawda?

— O, przepraszam! Jestem korespondentką kilku pism szwedzkich — zaprotestowała Jenny. Poza tym pracuję również dla dzienników angielskich!

— Nic nie szkodzi. Mimo to może się pani niejednego jeszcze nauczyć — utrzymywał George, bynajmniej niestroniony. — Niech pani wstąpi na chwilę do mego gabinetu. Zrobią wspaniały interes pisma, do których pani pisuje, będą zachwycone pani sprawozdaniami, a ja odzyskam spokój ducha, ponieważ mój obowiązek dziennikarski będzie spełniony bez zarzutu. Za naukę nic pani nie policzę, taki już jestem!

Wyprostował się dumnie, po czym wziął dziewczynę pod ramię i zaprowadził do ciemnej nory, gdzie stało biurko i maszyna do pisania. Był to „gabinet" Hammonda. Tam opowiedział jej o zamordowaniu Gozzi'ego, wcisnął do rąk swoje notatki, dał cenne wskazówki i z kwadransie z rozpogodzonym czołem opuścił budynek redakcyjny. Niech sobie dziewczątko pobiega. Nic jej nie będzie. A teraz na kolację i do brydża.

XII.

Co się stało z kamerdynerem, Pierre'm? Już po jedenastej, a jego jeszcze nie ma. Portierzy utrzymywali, że zazwyczaj wracał o dziewiątej, dziesiątej. Chociaż — nie zawsze. Pewnego razu przyszedł po pierwszej.

Inspektor Hiller nie próżnował. Przesłuchał pokolei wszystkich, którzy mogli coś wiedzieć o interesującej go sprawie. Przede wszystkim dwóch służących, którzy krytycznego wieczoru stali przed hotelem.

— No, Bill, jak tam było? — zapytał barczystego draba o stalowych bicepsach.

— Ano, panie inspektorze, mniej więcej o godzinie wpół do ósmej nadjechało auto z wielką ilością pakunków. Odniosłem wszystko do windy... od tego przecież tu jestem. Przenoszenie trwało z dziesięć minut. Po tym było cicho. Przez parę chwil rozmawiałem z portierem, ale niedługo. Stanąłem sobie pod murem i zapaliłem papierosa, bo w hotelu nie można... No i nic nie widziałem, ani nie słyszałem.

— Rozmawaliście z kimś?

— Przecież powiedziałem już: z portierem. Ale od siódmej czterdzieści pięć stałem zupełnie sam.

— W którym miejscu?

— Na boczku. Jakieś dziesięć kroków od głównego wejścia. Niedaleko drzwi do baru... przez tego papierosa.

— Prawie pod samym oknem hrabiego — pomyślał Hiller.

— Czy nic nie wypadło z któregoś okna? — zapytał.

— Nic, proszę pana, jakby co wypadło, musiał bym zauważyć. Patrzę przecież uważnie na trotuar, a nawet na jezdnię. Należy to do moich zajęć. Zdarza się czasem, że gościowi coś z okna wyleci. Trzeba pilnować. Nawet kawałek papieru nie może spaść, żebym go nie dostrzegł.

— Dobrze, dziękuję wam, Bill.

Inspektor wcisnął olbrzymowi do łapy kilka papierosów. Zawsze lepiej jest mieć tych ludzi po swojej stronie. Hiller wiedział z doświadczenia, że trzeba jednać sobie sympatje ewentualnych świadków i ośmielać ich do składania zeznań.

Zajął się zkolei grubym portierem.

— Czy zauważył pan coś, panie portierze? Może jakąś obcą, podejrzaną twarz?

— Nie, panie inspektorze, tego nie mógł bym powiedzieć.

— Czy hrabia Gozzi nie był dziś specjalnie zdenerwowany? Może uderzyło pana coś w jego zachowaniu?

— Nie, proszę pana, z pewnością nie. Pan hrabia był zupełnie spokojny. Wogóle, bardzo porządny gość. Rozmownym nie był nigdy. Kiedy wrócił wieczorem, śpieszyło mu się bardzo. W hallu czekała na niego pani Foster. Ukłoniłem mu się i... prawda! — powiedziałem mu, że przed kilkoma minutami dopytywał się o niego pewien pan.

— Kto taki? Czy znał pan tego człowieka? Może widział go pan kiedyś w towarzystwie hrabiego?

— Nie. Chyba nie. Mam dobrą pamięć wzrokową, należy to przecież do mojego zawodu...

— Proszę mi powiedzieć, jak on wyglądał.

Portjer zmarszczył brwi.

— Dokładnie nie mógł bym powiedzieć... w każdym razie był to osobnik w średnim wieku, blady, ciemnowłosy, o cerze żółtawej. Ubrany był dobrze, robił wrażenie człowieka z lepszej sfery... Podszedł do mnie i pyta, czy hrabia Gozzi jest w domu. — „Nie" — odpowiadam — niema go, wyszedł. Może pan zechce poczekać? Lada chwila musi nadejść. A może pan chce zostawić hrabiemu jakiś list? — Chciałem mu podać papier i kopertę, ale powiedział, że to zbyteczne, i pożegnał się uprzejmie; nie mogę powiedzieć, bardzo uprzejmie! —

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na tegorocznej paryskiej wystawie dokonany będzie wybór „Miss Wystawa". Oto kilka niefrasobliwych kandydatek do tego zaszczytnego tytułu.

Kącik dla wszystkich

Jak wywabiać plamy

Ważnym działem wiedzy chemicznej, stosowanej w gospodarstwie domowym, jest czyszczenie rozmaitych plam z materiałów, ubrań i bielizny. Podajemy cały szereg sposobów usuwania najczęściej spotykanych plam środkami dostępnymi w gospodarstwie domowym.

PLAMY Z BŁOTA, zwłaszcza z jasnych materiałów, wywabiać można nie piorąc całej sztuki, lecz tylko części zapłamione. Miejsce splamione uderzać szczotką umaczaną w 10% kwasie octowym, po czym dobrze wypłókać w wodzie. Ewentuaimą żółciznę, pozostałą po wywabionej plamie, wywabia się 5% roztworem kwasu szczawiowego.

PLAMY Z ATRAMENTU CZARNEGO I CZERWONEGO. Świeże plamy wywabia się sokiem cytrynowym lub 10% kwasem cytrynowym, poczem płócze się w wodzie. Jeśli plama zupełnie nie znikła, czynności te powtarzamy kilkakrotnie lub też zwilżamy plamy i pocieramy kryształkami kwasu cytrynowego, następnie płóczemy w kilku wodach.

PLAMY Z TUSZU CZARNEGO pierzemy w mydle benzynowym z dodatkiem benzyny, jeśli pozostaje żółta plama, to zwilżamy ją 10% kwasem szczawiowym, poczem płóczamy w wodzie.

PLAMY Z TRAW I ZIELENI. Tkaninę płóczemy w gorącej wodzie, poczem działamy wodą utlenioną z małym dodatkiem 5% amoniaku, na koniec płóczemy w zimnej wodzie. Jeśli plama nie znikła jeszcze, działamy spirytusem lub chloroformem.

PLAMY Z JODYNY schodzą najlepiej pod wpływem 5% tiosiarczanu sodowego, poczem należy spłókać w wodzie. Jeśliby pozostał rudawy odcień w tym miejscu, trzeba na plamę napuścić kroplę lub dwie wody utlenionej, poczem starannie wypłókać wodą.

PLAMY Z KAWY I KAKAO przeważnie schodzą w praniu. Jeśli pozostał ślad, należy to miejsce zaprać w mydle benzynowym, potem w wodzie ze spirytusem (1:1) i wypłókać w zimnej wodzie.

PLAMY Z KRWI świeże znikają, zaprane w letniej wodzie. Zastarzałe plamy nacierać oleiną, poczem zmywać benzyną. Przyschnięte namoczyć w 3% roztworze wody utlenionej, poczem dobrze spłókać wodą.

PLAMY Z MLEKA. Na świeże plamy działać benzyną, na zastarzałe mydłem benzynowym i benzyną. Na białych tkaninach i jasnych wywabiamy je, zmywając spirytusem z wodą (1:1) z dodatkiem octu.

PLAMY Z OWOCÓW wywabiać wodą ze spirytusem (1:3), jeżeli zostały plamy, wywabiać wodą utlenioną, poczem wypłókać w wodzie.

PLAMY Z RDZY nacieramy sokiem z cytryny, poczem płoczemy w wodzie, jeśli plama nie zejdzie, działamy sokiem z cytryny i prasujemy żelazkiem gorącym przez czystą szmatkę, i zaraz płóczemy w wodzie zwykłej; czynność tę powtarzamy kilka razy, zwłaszcza przy zastarzałych plamach aż do zupełnego zniknięcia plamy.

PLAMY Z ŻYWICY na materiach jasnych wywabiamy, pocierając gałgankiem, umaczanym w spirytusie. Na materiał ciemny — dla oszczędności — stosujemy spirytus skażony.

Wiadomości bieżące.

Piątek 12 marca

Dziś: Grzegorza
Jutro: Krystyna
Wschód słońca: 5.59
Zachód słońca: 17,34

JAK KATOWICE BEDĄ OBCHODZIĆ 19 MARCA RB.?

(—) W sobotę 15 marca 1937 r. o godz. 18 odbędzie się w Ratuszu, ul Pocztowa nr 2 sala nr 8 posiedzenie Miejskiego Komitetu U. P. M. j P celem ustalenia programu obchodu uroczystości dnia 19 marca 1937 r

FUNDUSZ INWESTYCYJNY KOLEI.

(—) Jak wynika z ostatnich obliczeń, wydatki Funduszu Inwestycyjnego kolei w okresie 11 miesięcy ub roku, wynosły 63,390 tys zł., tj. o 9.970 tys zł więcej niż w tym samym okresie 1935 r. Na budowę nowych linij kolejowych wydano 14.575 tys zł na inwestycje na kontach istniejących 48.633 tys zł. w tym na zakup taboru 16 404 tys zł

RECITAL PIANISTY FRANCUSKIEGO.

(—) Recital fortepianowy Gilles Guilbert odbędzie się 17 bm i godz 20.30 w Katowicach w sali Stow Inżynierskich plac Wolności 8 I p. W programie Couperin, Rameau Chopin, Ravel, Debussy i Albeniz Wstęp 5 — zł

ODCZYT REDAKTORA I WYDAWCA „WARSAW WEEKLY".

(—) Członkowie Stowarzyszenia Polsko-Angielskiego w Katowicach na swem zebraniu wysłuchali odczytu redaktora „Warsaw Weekly" p. Egertona Sykes, który przedstawił zagadnienie lokomocji i ruchu jednej z największych metropolii świata, Londynu Żywa dyskusja, poruszająca również zagadnienia naszego kraju wykazała, że p. Sykes doskonale zna Polskę

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA [illegible]SKA, brawurowa tancerka polska
DELLA C BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, [illegible] komiczna
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALL, LORRET, prolongowano
7 JOLLY - BOYS, ulubieńcy publicznośći katowick.
Five o'clock w soboty, niedziele i święta.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

(—) W poniedziałek 15 marca o godz 17 odbędzie się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej m Katowic Na porządku znajduje się 29 spraw M innymi omawiane będą sprawy obniżenia opłat administracyjnych na rzecz m Katowic za czynności i poświadczenia urzędowe sprawy opłat i taks szkolnych w szkołach wydziałowych i gimnazjalnych miejskich, uchwalenie taryfy opłat targowych za straganv w nowej hali targowej, wreszcie komisja wybrana przez Radę miejską dla zbadania opisu miasta Katowic F Goetla

MELCHIOR WAŃKOWICZ PRZYJEŻDŻA DO KATOWIC!

(—) Na zaproszenie Pol. Zw. Zach. przyjeżdża w następnym tygodniu na Śląsk znakomity publicysta i literat, autor książki „Na tropach Smętka" — Melchior Wańkowicz, celem wygłoszenia cyklu odczytów w kilku miejscowościach Pierwszy jego odczyt pt „Nieznani bracia" — W krainie Mazurów Pruskich — odbędzie się w Katowicach 17 marca o godz 19,30 w Domu Oświatowym przy ul Franciszkiej 12. Pod tym samym tytułem wygłoszone zostaną odczyty w Cieszynie (18 bm) w Tarn Górach (19 bm.), w Bielsku (20 bm.) i Rybniku (21 bm.)

POWRÓT DZIEWCZĄT Z GORZYC.

(—) Dziewczęta wysłane 11 lutego rb przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kuracje do Uzdrowiska dla dzieci Katowic w Gorzycach wracają do domu w piątek 12 marca. Rodzice zechcą odebrać dzieci w hali II-ej dworca w Katowicach o godz 14.50

NIE ZABIERAĆ DZIECI DO SANATORIÓW Z. U. S.

(—) Niejednokrotnie zdarza się że osoby kierowane na leczenie do sanatoriów ubezpieczeń społecznych zabierają z sobą dzieci w zamiarze jednoczesnego przeprowadzenia leczenia ich na koszt własny. Ponieważ sanatoria i domy zdrowia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie przyjmują dzieci poniżej lat 14, przeto w celu uniknięcia w takich wypadkach zatargów między ubezpieczonymi a administracją sanatoriów — ZUS poleca ubezpieczalniom społecznym aby zwracały uwagę ubezpieczonym, kierowanym na leczenie sanatoryjne, na istnienie tego rodzaju zakazu

WYJAŚNIENIE.

(—) P G Kamieniecki przesłał nam pismo z prośbą o wyjaśnienie że nie został aresztowany a był tylko na przesłuchaniu w sądzie w sprawie K K O Świętochłowice, z którą sprawą łączy go tylko to, iż jest wierzycielem tej Kasy na kwotę 60 000 zł Sprawa sama ma charakter cywilnej pretensji, a nie ma nic wspólnego ze sprawą Kasy, w której p Kamieniecki jest świadkiem.

Gimnazjum niemieckie w Rybniku zostanie zlikwidowane

Rybnik, 12 marca.

Od pewnego czasu krążyły po Rybniku wieści, że miejscowe prywatne gimnazjum niemieckie zostanie zamknięte z powodu małej frekwencji uczniów, co pociąga za sobą nieopłacalność tego zakładu. Ponieważ nie było oficjalnych potwierdzeń tych pogłosek nie mieliśmy pewności czy są one prawdziwe. — Sprawa wyjaśniła się jednak w środę, dnia 10 bm. W dniu tym odbyło się w gimnazjum niemieckim w Rybniku nadzwyczajne zebranie powiatowe „Volksbundu". Na porządku obrad znalazła się sprawa miejscowego gimnazjum niemieckiego. **Okazuje się, że zakład ten nie opłaca się z powodu małej frekwencji uczniów. Do tego olbrzymiego gmachu wybudowanego kosztem setek tysięcy złotych z funduszów „Volksbundu" i subwencyj z „Vaterlandu" uczęszcza zaledwie 120 uczni z powiatu rybnickiego i sąsiednich powiatów.** Przez cały czas „Volksbund" dopłacał do tego interesu. Ponieważ i jego dochody płynące z Berlina uległy uszczupleniu zarząd „Volksbundu" wystąpił z wnioskiem i domagał się zamknięcia gimnazjum mniejszościowego w Rybniku z końcem bieżącego roku szkolnego. Obrady volksbundowców w Rybniku jak nam donoszą były bardzo burzliwe. Kłótnie przybierały czasem gwałtowne rozmiary. Volksbundowcy podzielili się na dwa obozy, jeden był za zamknięciem wspomnianego zakładu, drudzy zaś protestowali przeciwko likwidacji. Sprawa została jednak już przesądzona. **Wspomniany zakład zostanie zamknięty jak już wspomnieliśmy z końcem bieżącego roku szkolnego.** — Młodzież tego zakładu rozdzielona zostanie do gimnazjów niemieckich w Chorzowie i Bielsku. Podobno sprawa zamknięcia gimnazjum niemieckiego w Rybniku spowodowała rozłam wśród miejscowych volksbundowców.

Ogromny Dział Budownictwa na Targach Poznańskich

W ramach tegorocznych Targów Poznańskich (2—9 maja) z inicjatywy Związku Inżynierów Budowlanych utworzony będzie Dział Budowlany, poświęcony przedstawieniu obecnego stanu rodzimego przemysłu, pracującego dla zaspokojenia potrzeb budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

Organizacji tego działu podjął się Komitet pod przewodnictwem prof. dr Bryły, złożony z przedstawicieli zainteresowanych Władz, Organizacji i Przemysłów. Celem Działu Budowlanego jest zbliżenie inżynierów budowlanych do wytwórców materiałów i urządzeń budowlanych, zaznajomienie ich z nowościami w budownictwie i wskazanie na racjonalne formy zastosowania wyrobów przemysłu i rękodzieła w budownictwie.

Łącznie z organizacją Działu Budowlanego przygotowana jest szersza akcja w prasie fachowej i codziennej, wycieczki z całego kraju celem zwiedzenia tego Działu, odczyty i specjalne wydawnictwa, które obszernie zobrazują znaczenie Działu Budowlanego Targów Poznańskich dla rozwoju naszego budownictwa.

Komitet Organizacyjny zapewnił ponadto szereg udogodnień natury materialnej firmom, wystawiającym w tym Dziale, jak generalna obniżka cen stoisk, wprowadzenie jednolitej i bardzo taniej szaty zewnętrznej stoisk z wyłączeniem kosztownych reklamowych dekoracji, możność urządzania stoisk zbiorowych dla drobnych wytwórców przy pomocy ich organizacji branżowych itd.

Tak szeroko obmyślona organizacja Działu Budowlanego zachęci niewątpliwie cały przemysł materiałów i maszyn budowlanych do jak najliczniejszego w nim udziału, tym bardziej, że obecna sytuacja gospodarcza wskazuje nam na zbliżającą się doskonałą koniunkturę w budownictwie.

Komitet otrzymał już zgłoszenia większości poważnych wytwórców.

Surowe kary na przemytników

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanęli w ub środę trzej mieszkańcy wioski Moszczenica, a mianowicie Franciszek Guzy, jego żona Stefania i Wilhelm Serwotka. Wszyscy trzej znani są jako zawodowi przemytnicy Wymienieni natknęli się w październiku na dwóch strażników. Na widok strażników oskarżeni rzucili się do ucieczki i skryli się w mieszkaniu Guzych. W chwili, gdy strażnicy weszli do mieszkania, oskarżeni pośpiesznie palili w piecu jedwabne pończochy, pochodzące z przemytu. Jedną paczkę z przemyconymi pończochami zdołali strażnicy odebrać przemytnikom. Szmuglerzy stawili wtedy opór. Wywiązała się gwałtowna walka. Stefania Guzowa podała mężowi nóż. Strażnicy widząc, że walka zaczyna dla nich przybierać niekorzystny obrót, zdecydowali się na użycie broni. Strażnik Bażanowski strzelił, trafiając Guzego w nogę. To dopiero uspokoiło szmuglerów. Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, skazał małżeństwo Guzych każdego na 1 rok więzienia, zaś Serwotkę na 7 miesięcy więzienia.

Chciała zarąbać męża

20 września ubiegłego roku została skazana przez raciborski sąd przysięgłych 49-letnia Maria Czechowa na rok i 5 miesięcy więzienia domu poprawy za usiłowane morderstwo. Mianowicie Maria Czechowa dnia 25 maja ub. roku po gwałtownej sprzeczce z mężem, w chwili kiedy ten położył się do łóżka, zadała mu kilka uderzeń siekierą, raniąc go bardzo poważnie.

Od wyroku wniosła Czechowa apelację i onegdaj sprawa ta była ponownie rozpatrywana. W wyniku rozprawy sąd obniżył karę oskarżonej do jednego roku i 3 miesięcy więzienia, przy czym jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę fakt wielkiego podniecenia Czechowej w chwili zamierzonego zabójstwa swego męża.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LUTYM

(—) W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe jak również liczba oszczędzających wykazuja znaczny wzrost Stan wkładów zwiększył się o 9 718.347 zł. osiągając na dzień 28 lutego br sumę 684.622.947 zł Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie i liczba oszczędzających w PKO W ciągu lutego br PKO wydała 56 907 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28 lutego br ogólną ilość 2 875 798 książeczek

KONFERENCJA PRZED ZLOTEM „SOKOŁÓW"

(—) W niedzielę 14 marca o godz 10 odbędzie się w sali konferencyjnej „Domu Sportowego" przy ulicy Kilińskiego 23 w Katowicach — konferencja z udziałem przedstawicieli przezw. Zw oraz wszystkich Dzielnic Tow. gimn „Sokół" w Polsce. Na konferencji omówione będą sprawy organizacyjne VIII Wszechpolskiego Zlotu który jak wiadomo odbędzie się w Katowicach w dniach od 26—29 czerwca br.

UJĘCIE PRZEMYTNIKA.

(—) Do prokuratora sądu okr w Katowicach wpłynęło doniesienie na kupca [illegible] oniego Rabsteina z Katowic, który swego czasu zamieszany był w kilka afer przemytniczych Tym razem stoi Rabstein pod zarzutem oszustwa na 10 000 zł Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został on aresztowany

ZŁODZIEJE W MIESZKANIU URZĘDNIKA KONSULARNEGO

(—) Dnia 9 bm po południu około godz 18 za pomocą podrobionych kluczy, włamano się do mieszkania urzędnika konsularnego Emila Marauszki zam w Katowicach przy ul Jul Lipowa 34, skąd skradziono 3-lampowy aparat radiowy marki „Telefunken-Super", szary płaszcz damski z karakułowym kołnierzem, zegar [illegible]lowy w skórzanej oprawie, parę złotych spinek do mankietów z brylantami i rubinami oraz kilka szpilek bielizny damskiej, a ponadto 65 zł i 20 Rm Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1 000 zł

„TOREBKARZ" W POTRZASKU.

(—) Dnia 10 bm. po południu o godz. 16 na ulicy Podkórnej w Katowicach niejaki Lipka Stanisław lat 19. zam. w Zawodziu, przy ul. Katowickiej 33, zaczepił Kaczmarczykową Waleskę z Załęża i wyrwał jej torebkę damską z zawartością 150 zł Po dokonanej kradzieży sprawca usiłował zbiec, lecz w czasie pościgu został przyverzymany.

NOWA PLACÓWKA.

(—) Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym został otwarty nowy Salon Fryzjerski dla Pań i Panów w Katowicach przy ul Kościuszki nr 8. Właściciel tegoż p. M. Blechnirek, doświadczony wieloletnią pracą w pierwszorzędnych zakładach fryzjerskich zagranicą oraz w Katowicach wśród swej dotychczasowej Klienteli, — której znany jest jako „pan Marcin", zdobył ogólne uznanie i sympatię.

Nowoczesne urządzenia salonu, dobór fachowych sił, rzetelna obsługa — to gwarantuje zadowolenie Klienteli.

Nowej placówce pod kierownictwem „pana Marcina" Szczęść Boże!

Z Katowickiego

Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA N. CH. Z. P. W KATOWICACH - BRYNOWIE

(K) W ub niedzielę odbyło się w lokalu p Rzychonia pod przew. delegata Zarządu Powiatowego p Kesy walne zebranie Koła N. Ch. Z. P. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Koła, zarząd zdał sprawę z działalności Wywiązała się rzeczowa dyskusja, po której uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Do nowego zarządu weszli: pp. Poloczek P (prezes), Budziarz K, Noworzyn Br Woźniczka K., Gwoździk W., Heynar J., Sławjński W., Krupka J., Stolarczyk A., Wiechoczek P, Mardas W. i Wieziorek T — Następnie del. Zarz. Pow p Kesa wskazał na deklarację płk. Koca. Omówieniem miejscowych stosunków zebranie zakończono.

Z Mysłowic

JAK PRACUJE STRAŻ POŻARNA MYSŁOWIC

(M) Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach zagaił prezes B Kozak witając przedstawicieli Okręgu Śląskiego, insp. Mikule, wiceprezesa Ślązaka oraz przybyłych członków Zebranie uczciło przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w ciągu roku członków śp Sikorę Jana, Banasia i Kuehna Sprawozdania złożyli prezes B. Kozak, sekretarz R Kozak skarbnik A Schindler, naczelnik R. Grabe, gospodarz R. Dybjżbański prezeska Rodziny Strażackiej i komendantka drużyny samarytańsko - pożarniczej. Straż posiada 62 członków czynnych i 103 wspierających. Przychód i rozchód wynosi 2 734,02 Stan kasy 53,20 zł Przeprowadzono akcje ratownicze w 1 pożarze wiejskim. 5 pożarach średnich i 4 pożarach małych oraz 2 razy podczas powodzi i raz przy katastrofie kolejowej. Drużyna pożarnicza składa się z 10 członkiń. Wszyscy sprawozdawcy skarżyli się na fatalny stan remizy strażackiej, oraz na brak spinalni co nie zezwala na należytą konserwację narzędzi. Uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1937-38 na sumę 870 zł w przychodzie i rozchodzie.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyźmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbytniczy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. (o)

Z Chorzowa

OBRADY MAGISTRATU CHORZOWA.

(=) 10 marca odbyło się posiedzenie Magistratu w Chorzowie pod przew. p. prezydenta Grzesika. Na posiedzeniu tem uchwalono powiększyć budżet admin na rok bież o 309000 zł, zatem budżet, który opiewał pierwotnie na kwotę 4 850 000 zł, został w ciągu roku podwyższony do kwoty 5 500 000 zł Nadwyżki budżetu zostały zużyte na zakup materiałów drogowych i na wynagrodzenie robotników miejskich W dalszym ciągu uchwalono wypracować szczegółowy program budowy szkół powszechnych na terenie miasta Chorzowa. Istniejące w szkole w związku z rozbudową miasta okazały się za szczupłe. Z tego też powodu Magistrat przystąpi w najbliższym czasie do budowy szkoły w Chorzowie III — Maciejkowicach przy Górze Wyzwolenia i przy ul. Cieszyńskiej w Chorzowie IV Nowe Hajduki.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ CHORZOWA

(=) W dniu 17 marca odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Chorzowie Na porządku 17 punktów posiedzenia jawnego, 9 punktów posiedzenia tajnego Na uwagę zasługuje zmiana budżetu admin. i przedsiębiorstw miejskich i elektrycznych. Również będzie rozpatrywana sprawa obniżenia opłat w Gimnazjum żeńskim o 10 proc

EWIDENCJA INWALIDÓW WOJENNYCH

(=) Inwalidzi wojenni - wojskowi zam. na terenie Chorzowa a zarejestrowani jako bezrobotni powinni zjawić się w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chorzowie III. plac Piastowski nr 1 w dniach od 15 do 17 marca br. od 9—12. celem ewidencji

DZIŚ PRZEDSTAWIENIE „TEATRU 13-TU RZĘDÓW"

(=) Nadzwyczajny sukces, jaki odniosła w ub wtorek rewia „Co wolno wojewodzie" w Teatrze Katowickim z powodzeniem ściągnie dzisiaj wszystkich bywalców teatru i spragnionych atmosfery zabawy i humoru do teatru Domu Ludowego w Chorzowie Kasa Domu Ludowego czynna od godz. 10—13 i od 16—20. tel. 414-62.

NAGŁY ZGON W KOŚCIELE.

(=) Dnia 10 bm. około godz. 6,45 zmarł nagle w kościele św Barbary w m rzeźnik Zacher Franciszek lat 78, zam przy ul. Wandy 31, na udar serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Chorzowie.

Z Świętochłowickiego

WIEC PUBLICZNY W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

(Ś) W niedzielę 14 marca rb. godz 13.30 odbędzie się w Świętochłowicach na sali p. Preisnera ul Bytomska 26, wielki wiec publiczny w sprawie deklaracji płk. Koca

ZJAZDY OKRĘGOWE O. M. P. W POWIECIE ŚWIĘTOCHŁOWICKIM.

(Ś) W niedzielę 14 marca odbędą się zjazdy okręgowe O M. P. w Lipinach dla okręgu IX i w Brzezinach dla okręgu VII Zjazd w Lipinach odbędzie się w sali p Hampla o godz 10, a w Brzezinach Śl. w sali p. Covi'ego o godzinie 14,30

KONCERT PROPAGANDOWY W DĄBRÓWCE WIELKIEJ

(Ś) W niedzielę zjeżdża do Wielkiej Dąbrówki znany chór miesz. „Kasyno" z Siemianowic Śl., gdzie w sali gminnej wystąpi z propagandowym koncertem morskim W programie: prelekcja pieśni morskie, pomorskie, recytacje zespołowe oraz film o polskim morzu. Początek koncertu dla dzieci o godz 16, dla starszych o godzinie 19. Należy się spodziewać że oby wszyscy Dąbrówki Wielkiej gremialnie przybędą na te impreze

Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW GR. ZĄBRSKIEJ W WIELKICH HAJDUKACH.

(Ś) Zebraniu przy udziale 82 członków przewodniczył Józef Pasoń Poruszono na zebraniu sprawy kupiectwa polskiego i omówiono sprawę bezrobotnych członków grupy. Referat o deklaracji ideowo - programowej płk. Koca wygłosił kier szkoły p F. Bytomski.

Z ŻYCIA O. M. P. W RUDZIE ŚL.

(Ś) Na walnym zebraniu OMP II w Rudzkiej Kuźni pod przew del. Zarz Pow Bujoczka, wybrano następujący zarząd: prezes — Matura Paweł wiceprezesi — Krawczyk i Galys sekretarz — Janas Mikołaj, skarbnik — Cibis Henryk.

ZARZĄD TOW. POLEK W RUDZIE

Na walnym zebraniu Tow Polek w Rudzie Śl z udziałem przedst. Zarz Pow p sen. Kornkowej i p Węglaczykowej oraz insp. p. Żydka z ramienia gminy Ruda wybrano zarząd w dotychczasowym składzie Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że praca w Kole idzie żywym tempem nabrzd i wydaje znaczne owoce

INWESTYCJE W GMINIE RUDA ŚL

(Ś) Gmina Ruda Śl dzięki staraniom burmistrza mgr Paszkowskiego otrzymała większe kredyty z Funduszu Pracy na wybrukowanie ulicy ks Piotra Skargi Ulica o tyle jest ważna, że łączy Rudę z Orzegowem Dzięki uzyskanym kredytom prace kosztem około 60 000 zł nad wybrukowaniem rozpoczną się już w najbliższym czasie.

WALNE ZEBRANIE TOW. POLEK W KAMIENIU.

(Ś) Na dorocznym walnym zebraniu po złożeniu sprawozdania z całorocznej działalności dokonano wyboru nowego zarządu, w skład który weszły: pp. Julia Pawelczykowa prezeska (po raz 10-ty), Maria Stejowa sekr., Józefa Poloczkowa skarbn również po raz 10ty.

Z Pszczyńskiego

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO W POWIECIE

(P) W ub niedzielę odbyło się na terenie powiatu szereg walnych zebrań rozmaitych organizacyj społecznych — W Miedzyrzeczu odbyło się walne zebranie Koła Związku Rezerwistów, któremu przewodniczył delegat zarządu powiatowego p. Cisek Do nowego zarządu weszli: pp Kasolik Józef Kedzior Jan, Janosz Jan, Łukasek Walenty i Magot Feliks. — W Kostuchnej wybrało miejscowe Tow Polek przy udziale prezeski pow p Czubowej nowy zarząd, do którego weszły: pp. Mrozkowa Paulina Michalska Mirosława, Tomalowa Bronisława, Decowska Maria i Opielkowa Franciszka. W Łaziskach Górnych wybrano na walnym zebraniu miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy udziale 50 członków nowy zarząd w następującym składzie: pp dr Namysłowski Jan, Świeykowski Zdzisław i Rotkegel Ernest.

WALNE ZEBRANIE ZW. POWST. ŚL. W ZAWIŚCI

Nowo wybrany zarząd składa się z pp Ignacego Kubicy (prezesa), Pawła Kurzoka, Ignacego Wruszkowiaka Wilhelma Michalskiego, Eugeniusza Kasprusza i Tomasza Bulary. Z ławników: Jana Piatka Roberta Prohasa i Franciszka Czardybona. Z rewizorów kasy: Franciszka Kiecki, Jakóba Tomali i Franciszka Głodka. —

Z Rybnickiego

Z WALNEGO ZEBRANIA N. Ch. Z. P. W PSZOWIE.

(R) Walne zebranie przy przepełnionej sali zagaił prezes K. Reś, witając gości i członków m. in. posła Piechoczka i przedstawiciela kop. Śląs. Tunkiewicza. Po złożeniu sprawozdań, które wykazały dodatnie wyniki — wybrano następujący zarząd: prezes — K. Reś, zast. Jan Hetmaniok, sekretarz — Józef Chrószcz, zast. Fr. Moskwa, skarbnik — W Piela, ławnicy: Paweł Włoczek, Rudolf Haweł, Wojciech Rusek i Karol Bańczyk; Komisja Rewizyjna: przew. Stan Kiosek, ławnicy: Hurnik Józef i Brumen Jędrysik. — Poseł Piechoczek mówił o znaczeniu deklaracji płk. Koca, przyszłej pracy organizacyjnej i ogólnej sytuacji gospodarczej państwa. W wolnych głosach zwrócił się prezes Reś z prośbą do przedstawiciela kopalni, by przy przyjmowaniu do pracy na kopalni mieli pierwszeństwo niepodległościowcy. Przedstawiciel kupiectwa Paweł Reś przedstawił uzasadniony wniosek o budowę kolei w celu połączenia ośrodka przemysłowego, jakim jest gmina Pszów w powiecie rybnickim, z ogólną siecią PKP o czym uchwalono odpowiednią rezolucję, którą wysłano do Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P. na ręce marszałka Sejmu Śląskiego p. Grzesika.

Z sali sądowej w Rybniku

(R) Stolarz Franciszek Marszolik z Pszowa stanął w ubiegłą środę przed Sądem Okr. w Rybniku, oskarżony o krzywoprzysięstwo, którego dopuścił się w lipcu ub. roku przed sądem grodzkim w Rybniku. Sąd skazał Marszolika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Ciekawą sprawę rozpatrywał w ub. Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiadła Helena Mach z Ruptawej, oskarżona o zadanie ciężkiego urazu cielesnego. W świetle przewodu sądowego sprawa przedstawia się następująco. 10 października ub. roku mąż oskarżonej Franciszek poklócił się z sąsiadem Piotrem Albrechtem o miedzę graniczną. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę. Na pomoc Machowi pobiegła jego żona, uzbrojona w widły. Machowa ugodziła ciężko 50-letnią Franciszkę Albrechtową. Ciężko ranną musiano odwieść do szpitala, gdzie przebywała przez dłuższy czas. Sąd skazał wojowniczą kobietę za zadanie ciężkiego urazu cielesnego na 7 miesięcy więzienia.

Z Tarnogórskiego

PRACA LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W TARNOWSKICH GÓRACH

(T) W tych dniach odbyło się w sali Domu Ludowego w Tarn. Górach walne zebranie Oddziału LMK pod przew. burmistrza Antesa. Po sprawozdaniach prezesa Czoka, sekretarza i skarbnika (liczba członków wynosi 1200, z tytułu składek członkowskich ściągnięto w roku 11935 — 4 215,19 zł, na FON zebrano 8000 zł, urządzono w 1936 szereg imprez propagandowych) oraz po absolutorjum, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes (po raz czwarty) p sędzia Czok, jako sekretarz p. Wezicrek i skarbnik p Dankowski. Na wiceprezesów wybrano p nacz. Urz. Skarb. Brodzińskiego i prof. Wojcika. Przewodnictwo sekcji Obrony Morskiej objął p Brodziński

NOWY ZARZĄD P. Z. Z W TARNOWSKICH GÓRACH

(T) Walne zebranie 9 bm. zagaił prezes Powała a przewodn dyr. Syska. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium. Wybrano nowy zarząd w składzie: pp Powała, Kordula, Moczyński Szybiński, Buczek burmistrz Antes dr. Merklinger Bogdany. Żurawski, inż Wróbel, kpt Rycerski, Stefanicki, Zuber Kołoch, Piasecki, Wróblewski i Rydzewski Mgr. Grządzielewski z Dyrekcji PZZ w Katowicach wygłosił referat na tematy aktualne Pod koniec zebrania uchwalono aktualne rezolucje

ZARZĄD POWSTAŃCÓW W KOZŁ GÓRZE.

(T) Zw Powst. Śl na walnem zebraniu pod przew delegata pow zarządu Zw. Powst. Śl. kierownika szkoły p Kubice wybrał nowy zarząd, w skład którego weszli pp Nowok Jan prezes Zając Franciszek, Francik Wilhelm, Flak Wojciech Palon Wincenty i Flak Jerzy. Na zebraniu uchwalono rezolucję w sprawie zatrudnienia bezrobotnych powstańców

Tajemnicze zwłoki

(T) 10 bm. przy szosie wojewódzkiej koło miejscowości Żyglinka w powiecie tarnogórskim znaleziono trupa mężczyzny lat około 30, bez dokumentów osobistych. Żadnych śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek policji w Miasteczku.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

(T) W nocy na 9 bm nieznani sprawcy włamali się za pomocą przystawienia drabinki przez okno do spiżarki a następnie do mieszkania Ilorusa Franciszka w Tarn. Górach, skąd skradli 100 zł w gotówce i inne przedmioty łącznej wartości 700 zł — Tej samej nocy włamali się prawdopodobnie ci sami sprawcy w ten sam sposób do sąsiada p Gorusa. Musjalika Jana i Trojana Wacława w Tarn Górach, gdzie zostali jednak spłoszeni.

Uchwały wczorajszego posiedzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu, odbytem pod przewodn. Wicewojewody dr Salomiego, wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia Wojewody Śląskiego w sprawie stosunków służbowych pracowników Śląskiej Izby Rolniczej, ustaliła wysokość opłata od towarzystw ubezpieczeniowych na rzecz Śląskiego Funduszu Pożarniczego oraz rozdzieliła kwoty uzyskane z tych opłat na cele straży pożarnych a dalej ustaliła plan regulacji rzeki Rudy w obrębie miasta Rybnika na przestrzeni od km 7,835 do km 11,627.

W związku z budową drogi i mostu na rzece Brynicy, Rada Wojewódzka uchwaliła plan korekcji rzeki Brynicy na obszarze gmin Kozłowa Góra, Świerklaniec i Piekary Śląskie, wybrała swoim przedstawicielem do Państwowej Rady Komunikacyjnej na okres 3-letni od 1937 — 1940 r. członka Rady Wojewódzkiej Emanuela Tomanka, zaś jego zastępcą Wilhelma Dolę, po czym zatwierdziła dodatkowe budżety na rok 1936-37 miasta Mikołowa na sumę zł 192.696 po stronie wydatków i rozchodów, Wydziału Powiatowego w Pszczynie na sumę zł 156.546 po stronie wydatków zaś zł 198.360 po stronie dochodów, miasta Siemianowic Śląskich na sumę zł 210.742 po stronie wydatków zaś zł 290.624 po stronie dochodów. Następnie Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości sprawozdania rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1935-36 Wydziału Dróg Powiatowych w Bielsku. Wreszcie załatwiono szereg spraw komunalnych.

Akcja dokształcania kupiectwa polskiego

Katowice, 12 marca.

Związek Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego zainicjował ostatnio akcję dokształcania kupiectwa polskiego w dziedzinie zawodowej. Akcja ta obejmie poradv z działu techniki organizacyjnej, towaroznawstwa, reklamy, księgowości i t. d. Ponadto będą zorganizowane kursy dla personelu handlowego, ewent. drobnego kupiectwa, wykłady z zakresu organizacji przedsiębiorstw, zasad sprzedaży, konkursy wystaw sklepowych. Akcją tą kierować będzie referat oświatowy przy Związku Towarzystw Kupieckich.

Nowa zmiana na stanowisku prezydenta regencji w Opolu

Opole, 12 marca.

Kilka miesięcy temu na stanowisko komisarycznego prezydenta regencji w Opolu mianowany został p. Adamczyk. Nominacja ta wywołała pewne zainteresowanie, p. Adamczyk bowiem jest rodowitym Górnoślązakiem. Jego bliscy krewni, uważający się za Polaków żyją na terenie Województwa Śląskiego.

Okazuje się jednak, że p. Adamczyk nie długo sprawował swój prezydencki urząd w Opolu. Nastąpiła na tym urzędzie nowa zmiana. Mianowicie nowym komisarycznym prezydentem rejencji Opolskiej (po niemiecku urząd ten nazywa się obecnie: Regierungspräsidentenstelle in Oppeln) **został zamianowany p. Rüdiger, dotychczasowy radca ministerstwa propagandy w Berlinie.** P. Adamczyk zaś wrócił na poprzednio zajmowane stanowisko starosty krajowego prowincji górnośląskiej przy czym powierzono mu zarazem komisaryczny zarząd na stanowisku starosty krajowego Śląska Dolnego.

Z ŻYCIA K. S. M. M.

(T) KSMM. Repty Stare urządziło w swym ognisku zebranie propagandowe, mające na celu nawiązanie łączności pomiędzy starszym pokoleniem a młodzieżą. Na zebranie przybyli m. in. ks prob Matejczyk i członkowie kleru wiejskiego okręgowego.

Z Lublinieckiego

OBRADY POWSTAŃCÓW LUBLINIECKICH

(L) Walne zebranie Zw. Powstańców Śl. w Lublińcu odbyło się pod przew. p posła Golasia. Złożone sprawozdania wykazały że grupa ta pracuje w należytym tempie W wyborach zatwierdzono stary zarząd z p Ciepłem na czele. Odczytane wnioski, które dotyczyły zniesienia w Lublińcu istniejących napisów niemieckich, zniesienie niemieckich organizacji młodzieżowych oraz starania się o awanse tych pracowników - powstańców z Śl. Zakładów Wojewódzkich, którzy nie awansowali od 10 lat — przyjęto jednogłośnie. W wolnych głosach p. poseł Golaś wzywał do bardzo intensywnej pracy w okresie przed upływem Konwencji Genewskiej.

Z Bielskiego

Z WALNEGO ZEBRANIA TOW. POLEK W BIELSKU.

(B) Onegdaj odbyło się walne zebranie, które stwierdziło korzystny i wszechstronny stan Towarzystwa oraz jego owocną działalność na wielu polach pracy społecznej. Do nowego zarządu weszły panie: przewodnicząca — Zagórska, zastępczyni — Lubertowiczowa, sekretarka — Sumińska, zastępczyni — Nyczowa, skarbniczka — Sladka, zastępczyni — Kowalska, dalej pp.: Bernerowa, Grybosiowa, Hołysiowa, Kłęczarowa, Kostikowa, Mackiewiczowa, Mąkowa, Nawratilowa, Schmidowa, Sypniewska i Wydzyńska. Walne zebranie podziękowało ustępującej z powodu choroby dotychczasowej prezesce p. Świsarczykowej, zasłużonej założycielce Koła Polek w Bielsku, za jej rzetelną trzechletnią pracę.

W YKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY.

(B) W związku z kradzieżą mieszkaniową szczególnie bielizny, popełnioną w styczniu br. na szkodę Salomona Borgera z Bielska, ul. Mar. Pierackiego, Policja z Bielska ustaliła, że kradzieży tej dokonali: Kulaga Tadeusz, lat 26, obecnie w więzieniu Sądu Okręgowego w Cieszynie, Ptak Piotr, lat 20, bez stałego pobytu i Witkowski Józef, lat 30, również bez stałego miejsca zamieszkania. Za Witkowskim i Ptakiem wdrożono dochodzenia.

Z Cieszyńskiego

UCHWALENIE BUDŻETU CIESZYNA.

(C) Posiedzenie budżetowe Wydziału Gminnego odbyło się 8 marca br. pod przew. burmistrza Dra Michejdy. Budżet referował wiceburmistrz Halfar i przedstawił rozwój Okręgowej Elektrowni Cieszyna. Wydatki emerytalne obciążyły dotąd ogólną administrację miasta, obecnie wydatki te rozdzielono na poszczególne działy przedsiębiorstw miejskich. Rzeźnia miejska jest samowystarczalną, nie potrzebuje w tym roku znaczniejszych inwestycyj, gdyż jest wzorowo urządzoną i prowadzoną. Targowisko na bydło położone koło Szpitala Krajwego będzie w tym jeszcze roku przeniesione w pobliżu rzeźni miejskiej. Wodociąg miejski (nowy) jest gotowy i będzie w najbliższych miesiącach oddany do użyteczności publicznej. Koszt ogólnej budowy wodociągu wynosi 3.100.00 zł, z czego miasto pokryło 400.000 zł, gdy resztę pokryły dotacje z budżetu wojewódzkiego i państwowego. Obywatele Cieszyna są wdzięczni za tak znaczne poparcie ich interesu najżywotniejszego, w szczególności Panu Wojewodzie Śląskiemu, który zawsze odnosił się życzliwie do poczynań i potrzeb miasta.

Budowa gazowni jest przewidzianą w czteroletnim państwowym planie inwestycyjnym. Cieszyn nie może ponosić całych kosztów budowy, które wynoszą około 400.000 zł i tylko przy wybitnym poparciu Województwa i Państwa może na zrealizować to zagadnienie, inaczej koszta gazu byłby niepomiernie wysoki.

Emeryłów posiada miasto 44; emerytury wynoszą łączną kwotę 88.404 zł. Długu miasta Cieszyn 2 192.000 zł. Miasto reguluje swe długi i odsetki punktualnie według umowy z wierzycielami, co pochłania rocznie kwotę 180.588 zł. Prawdopodobnie w tym roku przystąpi miasto do budowy nowoczesnej, siedmioklasowej szkoły powszechnej na Fryszt. Przedm., przy czym udział miasta w kosztach budowy wyniesie ok. 25% plus plac budowlany i koszta instalacyjne.

Przeczytano projekt uchwały skarbowej, przyjęty przez komisję finansową; otwarto dyskusję nad przedłożonym preliminarzem, poczem budżet uchwalono jednogłośnie.

Humor.

PRZYJACIÓŁKI. — Wczoraj rzucił za mną mój mąż łopatą, którą sama zrobiłam.
— Na miłość boską, mógł panią przecież zabić!

JEŹDZIEC

— Słyszałem, że uczy się pan jeździć konno.
— A tak, zacząłem właśnie wczoraj.
— I jakże przeszła panu pierwsza lekcja?
— Tam jest piasek...

W BIURZE.

— Panno Genio jak się pani podoba nowa koleżanka?
— Musi być bardzo nerwowa bo gdy tylko siada przy maszynie, zaraz zaczyna pisać.

Gdy serce niedomaga...
... pić KAWĘ HAG, wolną od kofeiny!

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Schmeling ofiaruje Braddockowi 250 tys. dolarów

za rozegranie meczu w Berlinie

Schmeling zwrócił się do mistrza świata wagi ciężkiej Jamesa Braddocka z propozycją rozegrania meczu o mistrzostwo świata nie w Nowym Jorku, jak brzmi umowa, tylko w Berlinie. Schmeling ofiaruje swemu przeciwnikowi 250 tys. dolarów w razie jego zgody. Pieniądze zostaną zdeponowane w jednym z banków europejskich, który wybierzy Braddock. Schmeling gwarantuje poza tym swemu przeciwnikowi wszelkie prawa do korzystania z zysków z nagranego filmu z meczu oraz transmisyj radiowych na terenie Ameryki. Sędzią ringowym meczu ma być sędzia neutralny ugodniony pomiędzy obiema stronami. Punktowym sędzią ma być Amerykanin. Schmeling poza tym zgadza się podpisać zobowiązania, że w razie zwycięstwa i zdobycia tytułu mistrza świata stoczy jeszcze w ciągu sierpnia br. walkę o tytuł mistrzowsk. z Joe Louisem lub innym bokserem, wskazanym przez Nowojorską Komisję Bokserską.

Dotychczas nie wiadomo, jak się ustosunkuje Braddock do tej propozycji.

W niedzielę mecz pływacki Warszawa — Śląsk

o nagrodę młodych

W niedzielę 14 bm. odbędą się — jak już podawaliśmy — w nowej pływalni krytej TPG. w Nikiszowcu zawody reprezentacyjne półfinałowe Warszawa — Śląsk o nagrodę młodych. Są to pierwsze zawody w nowej krytej pływalni, której oficjalne otwarcie wzgl. poświęcenie odbędzie się w tydzień później, to jest dnia 21 bm.

Kapitan sportowy okręgu śląskiego p. Maerz ustalił już skład Śląska, który przedstawia się następująco:

400 m st. dow.: Jędrysik i Schwarz, rez. Binczyk, 200 m st. klas.: Czaja i Gawlik, rez. Padalski, 100 m na wznak: Padalski i Binczyk, rez. Schwarz, 100 m st. dow.: Zieliński i Węgiel, rez. Jędrysik, skoki Jędrysik i Sobota, 3 x 100 st. zmiennym: Schwarz Węgiel i Zieliński, Waterpolo: Bochynek, Jędrysik, Kulawik, Węgiel, Schwarz i Zieliński.

Silnymi punktami reprezentacji śląskiej są biegi na 400 m, 100 m stylem dowolnym oraz 3 x 100 m oraz ewent. drużyna piłki wodnej, która — jak wiadomo — w pierwszych zawodach eliminacyjnych przegrała z mistrzem Polski EKS-em zaledwie 3:2; słabiej przedstawiają się natomiast skoki, biegi klasyczne i na wznak. Skład reprezentacji warszawskiej ciągle jeszcze nie jest znany, tak że typowanie zwycięzcy jest niemożliwe. Pewnym jest, iż walka będzie zacięta, w punktacji na zmianę prowadzić będą oba okręgi a zwycięzca triumfować będzie małą tylko różnicą punktów.

Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 16-tej. Dojazd do Nikiszowca autobusem 12,30, 14,30, 16,30 i t. d. od Teatru im. Wyspiańskiego oraz pociągiem Katowice — Szopienice i stąd „Bałkanem".

Z działalności Kół

Polskiego Zw. Zachodniego

Świerklaniec. Zebraniu przewodniczył p. Moczyński z Tarnowskich Gór W skład nowego zarządu weszli pp: Spyra Roman — prezes. Was Piotr — zast prezesa. Zgorzyński Bernard — sekretarz Janv Józef — skarbnik

Lasowice Nowy zarząd wybrano w następującym składzie pp: Mańka Teodor — prezes. Niewolik Paweł — wiceprezes Klyta Franciszek — sekretarz. Kaziemierczak Bronisław — skarbnik

Żyglin. Zebraniu przewodniczył p. kierown. Musiolak Nowy zarząd wybrano w składzie: pp. prezes Dziewior Karol. sekretarz Szemberek. skarbnik Jan Siwy

Orzech Zebraniu przewodniczył p Szybliński który wygłosił referat o zagadnieniu polsko niemieckim Nowy zarząd wybrano w dotychczasowym składzie z p Mitasem jako prezesem na czele

Nowe Chochło. Zebraniu przewodniczył p Pudzewski i wygłosił referat Wybrano nowy zarząd pp: Sadło Edward — prezes. Michalik — zast prezesa. Nelczer — sekretarz. Klima Antoni — skarbnik.

Stare Tarnowice. Zebraniu przewodniczył prezes obwodowy p burmistrz Antes i wygłosił referat na temat: „Konwencji Genewskiej" Wybrano nowy zarząd z p Klasikiem jako prezesem na czele

Koło **Boruszowice**, które po dwuletniej nieczynności nowołano do życia, wybrało zarząd z prezesem Czyżem Cyprianem na czele

Brynica. Zebraniu przewodniczył p Brodzki z Miasteczka Zarząd wybrano w dawnym składzie.

ŁÓDZCY SZERMIERZE NA MISTRZOSTWACH ŚLĄSKA.

W dniach 13 i 14 bm. rozegrane zostaną szermiercze mistrzostwa Śląska w konkurencji ogólnopolskiej. Na zawodach tych Łódź reprezentowana będzie przez: Reichmanównę, Matczakównę, Koralczykównę, Świerczewską. Banasia, Buczyńskiego oraz olimpijczyka Kantora.

DRUGA PORAŻKA MISTRZÓW ŚWIATA W HOKEJU.

Mistrzowska drużyna świata „Kimberley Diamonds" poniosła ostatnio druga z rzędu porażkę na gruncie angielskim tym razem w spotkaniu z teamem Anglii w stosunku 2:4 Świadczyło by to o obniżeniu się formy graczy, zmęczonych długim tournee po Europie i rozgrywkami mistrzowskimi

POGOŃ NOWY BYTOM — P. P. W. KATOWICE.

W niedziele 14 bm. odbeda sie na boisku KS Pogoń w Nowym Bytomiu ciekawe zawody bokserskie pomiedzy KS. Pogiń Nowy Bytom i P P W Katowice

Drużyna Pogoni znajduje sie w nadzwyczajnej formie co udowodnia w meczu z mistrzem Polski KS Ruch z Wielkich Hajduk — Przedmecz o godz 13

Dziś początek indywidualnych szermierczych mistrzostw Śląska

Dziś o godz. 15-tej rozpoczną się w sali szermierczej Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach, przy ul. Bartosza Głowackiego od dawna zapowiedziane szermiercze mistrzostwa Śląska. Jako pierwsza konkurencja rozegrany zostanie floret panów. O godz. 18 finał floretu.

Wielkie imprezy sportowe

podczas Wielkiej Wystawy Światowej w Paryżu

W roku bieżącym odbędzie się w Paryżu Wielka Światowa Wystawa, w ramach której przeprowadzona zostanie cała masa najrozmaitszych imprez sportowych.

Oto najważniejsze:

od 2—8 maja międzynarodowy turniej hokeja na trawie,

od 8—10 maja mecz o puchar Davisa Francja — Norwegia,

16 maja zawody kolarskie o Wielką Nagrodę Narodów,

17 maja bieg sztafetowy przez Paryż,

od 18 maja do 1 czerwca międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Francj,

od 1—6 lipca piłkarskie mistrzostwa świata,

24—30 czerwca międzynarodowy zjazd gwiaździsty,

18—18 lipca mistrzostwa Europy w zapaśnictwie,

19—30 lipca mistrzostwa świata w szermierce,

24 lipca mistrzostwa Europy w chodzie na 50 klm,

1 sierpnia mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka,

21—29 sierpnia mistrzostwa akademickie świata,

5 września zawody motocyklowe o Wielką Nagrodę Francji,

od 10—12 września mistrzostwo świata w podnoszeniu ciężarów.

WYCIECZKA NARCIARSKA H. K. N.

Harcerski Klub Narciarski w Katowicach organizuje w dniach 13 i 14 bm wycieczkę narciarską na Pilsko Trasą: podejście z Korbielowa na Hałe Miziowa szczyty Pilska — zjazd przez Sucha Górę do Milówki część partii do Rajczy Zbiórka w Katowicach na dworcu w sobotę w hali i o godz 14.30 Wyjazd z Katowic o godz 14.54 w sobotę. — powrót w niedziele o godz 21.37. Zaloszenia przyjmuje H. K. N. Francuska 12. tel. 346-41 do piatku do godz 10-ej Wycieczke prowadzi hm Korzeniowski

W razie niekorzystnych warunków narciarskich wycieczka odbedzie sie w przyszłym tygodniu

TRENINGI DO P. O. S.

Miejski Komitet WF i PW w Katowicach przeprowadza trening do P O. S. dla pań w środy od godz 16—18. dla panów w poniedziałki od godz 16—18 w hali Miejskiego Ośrodka WF Raciborska 1.

Treningi sa dostepne dla wszystkich, tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych zupełnie bezpłatnie Zgłaszać sie można codziennie w godz 17—19 w kancelarii Miejskiego Ośrodka WF. I piętro

Każdy. kto odbedzie 12 godzin treningu. może stawać do próby o POS Badanie lekarskie odbywa się w Miejskim Ośrodku — Poradnia sportowo - lekarska przyjmuje w poniedziałki, środy i piatki od godz. 19—21.

WALNE ZEBRANIE RUCHU

Zarząd KS. Ruch zawiadamia swych członków. że w sobote 20 bm odbedzie się w małej sali Kat Domu Związkowego w Wielkich Hajdukach przy ul Kościelnej 6. walne zebranie KS Ruch

Poczatek zebrania o godz. 16. W razie nie przybycia o oznaczonej godzinie statutowo wymaganej ilości członków odbedzie się zebranie pół godziny później; uchwały beda prawomosne bez względu na liczbe obecnych

Porządek obrad podany zostaje do wiadomości członków przed rozpoczęciem zebrania.

RADIO KATOWICE

Piątek 12 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00—7.20 Audycja poranna. 8.00 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Szopienic, — 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Przed świętami marzeń" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Melodie popularne (płyty). 13.54 , 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Płyty. 17.00 „Z sieciami na morze" — felieton. 17.15 Franciszek Schubert: Trio Es-dur op. 100. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pogadnk aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Płyty. 18.50 Poezje Emanuela Imiti. 19.00 „Emigranci" — epizod z noweli Czesława Straszewicza „Wzgórze księżyca". 19.20. Śpiewną po kraju. 19.45 „Obój, rożek i fagot" — pogadanka 20.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.15—24.00 Mała orkiestra P R.

Sobota 13 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00—7.20 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Muzyka włoska. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Nasz program. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.00 Płyty. 14.20 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. Lo.40 Płyty. 16.15 Orkiestra. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualn. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.20 „Wieczór w Neapolu" — audycja muzyczna. 20.30 Nowości poetyckie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 „Lekarz pod nożem" — antologia tekstów satyrycznych. 22.20—23.30 Melodie taneczne.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Sobota, dnia 13 marca „Nieboska komedia" dla szkół o godz. 15.30,

Sobota, dnia 13 marca „Występ baletu Joosa" o godzinie 20.

Niedziela, dnia 14 marca „Kto zabił?" dla kop. „Siemianowice" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 14 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

Słynny balet Joossa w Teatrze im. St. Wyspiańskiego

Najwybitniejszy balet złożon, z 29 osób, w którym taniec zespołowy łączy się w jedną piękną harmonijną całość, stylizacja zaś każdego baletu odbiega od szablonu i wykazuje wielką siłę pomysłowości, a zarazem oryginalności, wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego tylko raz w sobotę 13 marca o godz. 20.

Najbliższa premiera

Prawdziwą ucztą artystyczną będzie następna premiera. Geniusz Szekspira przemówi ze sceny w komedii „Wieczór trzech króli". Celem uświetnienia widowiska i postawienia jego wykonania na najwyższym poziomie, Dyr. Teatru powierzyła reżyserię komedii znakomitemu reżyserowi Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie p. Karolowi Borowskiemu, który stwarza istne arcydzieło kunsztu i życserskiego. Muzyka Schillera, kap. K. Bończa-Tomaszewski.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSZOWICE — piątek, dnia 12 marca: „Kto zabił?" o godz. 19.

BIELSKO — poniedziałek, dnia 15 marca „Kto zabił?" o godz. 19.30.

CHORZÓW — wtorek, dnia 16 marca „Kto zabił?" o godz. 19.30 dla Skarbofermu.

KNURÓW — piątek, dnia 19 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 12 marca 1937 r.

CAPITOL: „Uciecka Tarzana".
CASINO: „Blond Carmen".
COLOSSEUM: „Szept Miłości".
RIALTO: „Niewyjeżdżony Bill"
STYLOWY: „Ich troje".
UNION: „Dwa dni miłości".
DĘBINA — DĄB: „Allotria" oraz „Pod palącym niebem Argentyny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Żółty Skarb". — APOLLO: „Audiencja w Ischlu" — RIALTO: „Ogród Allaha".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Mały Buntownik" oraz „Magnolia".

CHORZÓW — APOLLO: „Pan z milionami" oraz „Zeloga" — COLOSSEUM: „Moja gwiazdeczka" oraz „Miasto Anatol" — ROXY: „Tak się kończy miłość" oraz „Pułkownik" — DELTA: „Godzina pokusy" oraz „Dzisiejsze czasy".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pieśń jej Matki".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Barbara Radziwiłłówna"

MYSŁOWICE — ODEON: „Walc nad Newą". — HELIOS: „Schster".

MYSŁOWICE — CASINO: „Sam na sam" oraz „Łowcy przyszłości".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Tajemnica panny Brinx" oraz „Romans w Budapeszcie". — SIENKIEWICZ: „Matura" oraz „Noc w Operze".

PAWŁOW — EDEN: „Tredowata".

RADZIONKÓW — CASINO: „30 karatów szczęścia z Adolfem Dymszą" oraz „Poznali się w Monte Carlo".

RYDUŁTOWY — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Peterburskie noce".

RYBNIK — APOLLO „Sam na sam" oraz „Tajemnica dra Handlera" — BAŁTYK: „Halka" — HELIOS: „Pieśniarz Wiednia" oraz „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo".

SIEMIANOWICE — APOLLO: „Słowik z Wiednia".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „San Francisco". — COLOSSEUM: „Czardasz, Tekal, Miłość" oraz „Rose Marie".

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 11 marca 1937 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg w setnych paryitet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych

(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Żyto 26.00—26.25 — Pszenica jednolita 31 50 — Pszenica zbierana 31 00 — Groch Wiktoria 29.00 — Mąka niemaczana superior 35.00 — Mąka pszenna gat. II 0—65 proc. 48.75—44.00 — Mąka żytnia gat. I. 0—50 proc. 36.00—38.50 — Kuchy lniane 28.00 — Poluszka 26.25.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

w dnia 11 marca 1937 r.

DEWIZY: Belgia 88.9. 89.13 88.77 — Berlin 212.78 211.94 — Gdańsk 100.20 99.80 — Amsterdam 288.00 289.30 287.90 — Kopenhaga 115.05 115.34 114.76 — Londyn 25.34 25.62 25.06 — Nowy Jork czek 527 1/4, 528 1/2, 526 — Kabel 527 1/2, 528 3/4, 526 1/4 — Oslo 130.79 129.07 — Paryż 24.12 24.18 24.06 — Praga 18.41 18.46 18.36 — Sztokholm 132.85 133.18 132.52 — Zurych 120.35 120.65 120.05 — Wiedeń 99.20 98.80 — Medjolan 27.55 27.75 — Helsinki 11.41 11.38 — Montreal 528 1/4, 525 3/4 — Tendencja przeważnie słabsza.

WALUTY: Belgi tels. 89.15 88.70 — Dolary ameryk. 528 528 1/2 — Dolary kanad. 527 1/2 525 — Floreny hol. 289.30 287.80 — Franki franc. 24.18 24.01 — Franki szw. 120.65 119.85 — Funty ang. 25.82 25.56 — Guldeny gd. 100.20 99.80 — Korony czeskie 16.60 15.80 — Korony duńskie 115.34 114.50 — Korony norweskie 129.78 128.75 — Korony szwedzkie 133.18 132.2 — Liry włoskie 24.30 23.70 — Marki fińskie 11.41 13.00 — Marki niem. 124.00 120.00 Szylingi austr. 98.00 95.00 — Marki niem. srebrne 128.00 129.00.

AKCJE. Bank Polski 100.00 — Cukier 29.50 — Węgiel 20.25 — Lilpop 13.50—13.75 — Modrzejów 7.75 — Ostrowiec 29.50 — Starachowice 34.00—33.00 — Haberbusch 36.50 — Tendencja niejednolita.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. inwestycyjna ent. 64.00 — 5 proc. konwersyjna 54.00 — 6 proc. dolarowa 47.50 kupon 49.22 — 4 proc. prem. dolarowe 45.50 —45.75 — 7 proc. stabilizacyjna 361.00 kupon 71.35 — 4 proc. konsolidacyjna 52.38—52.50—50.00—50.50 dwa ost. drobne. — 4 1/2 proc. Pozn. Ziem. Kred. serja I. 47.25 —47.00 — 8 proc. Ziem. dz. kupon 32.39 — 4 1/2 Ziemskie 50.00 1/2 — 5 proc. Warszawy stare 58.00—59.00 — nowe 56.63—55.75—56.50 — 3 proc. Łodzi nowa 50.75—51.00 — Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

z dnia 11 marca 1937 r.

LONDYN: Nowy Jork 488.77 — Nowy Jork późniejszy 488.72 — Paryż 106.19 — Mediolan 92.85 — Belgia 29.00 — Zurych 21.42 — Amsterdam 893 1/8 — Oslo 19.00 — Kopenhaga 22.10 — Sztokholm 19.30 1/2 — Praga 14.60 — Berlin 12.15.

ZURYCH: Nowy Jork 4.38 3/8 — Londyn 21.42 1/4 — Paryż 20.06 — Mediolan 23.07 — Belgia 73.87 1/2 — Amsterdam 230.87 1/2 — Oslo 107.05 — Kopenhaga 95.62 1/2 — Sztokholm 110.45 — Berlin 176.90 — Praga 15.29.

PARYŻ: Nowy Jork 21.85 1/2 — Londyn 106.85 — Mediolan 115.05 — Bruksela 368.50 — Zurych 408.50 — Amsterdam 1197.00 — Berlin 882.00

Kontyngent produkcji cyny.

Ostatnia zwyżka cen cyny, która wystąpiła na rynkach światowych, łącznie ze zwyżką cen wszystkich innych metali nie-żelaznych, skłoniła Komitet Producentów Cyny do zwiększenia produkcji. Na posiedzeniu w Paryżu, Komitet ustalił, że w kwartale kwiecień—maj—czerwiec kontyngent produkcji cyny wyniesie 100 procent kwoty podstawowej.

Komunikaty

Zebranie absolwentów krakowskiego WSH.

Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Absolwentów i Dyplomantów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie Oddział w Katowicach, urządza 18 marca o godz. 19-tej w sali p. Nitopy przy ul. Kościuszki 38 (róg ul. Powstańców) zebranie informacyjno-wyborcze. Komitet prosi o liczny udział wszystkich Polskich Absolwentów i Dyplomantów W. S. H.

Unieważnienie legitymacyj członków

Zarząd Ogn. Zw. Podoficerów Rezerwy Koła Katowice—Centrum unieważnia następujące legitymacje członków O. Z. P. R. Koła Katowice—Centrum: 1) Banasik Maksymilian, 2) Bula Karol, 3) Buchalik Henryk, 4) Bosowski Józef 5) Dziek Andrzej 6) Grzesiok Gerhard, 7) Jurota Franciszek 8) Kalus Ludwik 9) Kozaczewicz Zygmunt 10) Kurka Franciszek 11) Kucharski Jan 12) Konarkowski Tomasz 13) Kołodziej Paweł 14) Lejwoda Józef 15) Lubina Paweł 16) Luba Alojzy 17) Macioszek Edward 18) Magic a Franciszek 19) Pelka Czesław 20) Pelka Edward 21) Rybiński Antoni 22) Rychter Franciszek 23) Schneider Paweł 24) Suchanek Piotr 25) Siszka Franciszek 26) Sojka Paweł 27) Szczeny Alojzy 28) Syguta Karol 29) Olejniczak Franciszek 30) Ulitz Edward 31) Wieleba Michał 32) Wiśniowski Władysław 33) Wróbel Edward.

Walne zebranie Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

Doroczne Walne Zebranie Koła odbędzie się we wtorek 16 marca br. o godz. 18 w Katowicach w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej 12, II. p. sala nr 4.

Śląskie Tow. Miłośników Fotografii w Katowicach

na odbytym Walnym Zebraniu pod przewodnictwem inż. Mohra wybrało na rok 1937 następujący nowy zarząd: pp. prezes W. M. Ludwik wiceprezes M. Cyhlski, sekretarz A. Daroszewski, skarbnik dr Józef Hejwich. — Fotoamatorzy, pragnący przystąpić do towarzystwa zechcą zgłoszenia skierować na adres W. M. Ludwik, Katowice, Marsz. Piłsudskiego 49.

Kalendarzyk zebrań

Niedziela 14 marca.

BRYNÓW. Zebranie miesięczne placówki P. O. W. o godzinie 10 rano w lokalu p. Rzychonia. Udział w zebraniu obowiązkowy.

ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!

Zawiadomienie

P. T. Czytelnikom podaję do łaskawej wiadomości że z dniem dzisiejszym otworzyłem

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów

urządzony według najnowszych wymogów higieny. Wykonuje się wszelkie prace, wchodzące w zakres zawodu fryzjerskiego.

Upraszam o łaskawe poparcie

MARCIN BLACHNIEREK.

L. Tyt 14301/15702

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 r. o godz. 12-ej odbędzie się u zobowiązanego Jedryska Wojciecha spedytora w Skoczowie, ul. Cieszyńska 107 — licytacyjna sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki „Citroen" nr rej. Śl 11756 wartości 1 000 zł.

Urząd Skarbowy w Cieszynie.

MYTOL który wszystko MYJE i PIERZE

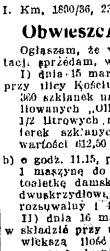

stał się już nieodłączną częścią gospodarstwa domowego.

WYRÓB FABR. „DOBROLIN" Warszawa.

POSZUKUJE SIĘ

zastępce

rutynowanego, dla sprzedaży wódek i win na województwo śląskie, który wykazać się może conajmniej 5-cio letnią praktyką w tej branży. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji uprasza się kierować do Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 10,20, II. Km. 735/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II. Kazimierz Żubr, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach sala nr 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Teodora i Marii Wolek w Orzechu ruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, 1-piętrowego, murowanego, budynku gospodarczego, szopy oraz gruntu o ogólnej powierzchni 208 m², położonej w Orzechu, przy ul. Głównej, powiat Tarn. Góry, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Orzech tom. XI, wykaz L. 366, a będącej własnością Teodora i Marii Wolek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.500, cena zaś wywołania wynosi zł 7.125.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 950 zł.

II. Km. 1805/35 — również dnia 23-go kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach sala nr 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Matyldy Sikorów w Piaseczni nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego 2-piętrowego, murowanego, chlewu, chlewików, stodoły; oraz gruntu o ogólnej powierzchni 3510 m², położonej w Piaseczni, przy ul. Kościelnej, powiat Tarn. Góry, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Piaseczna tom. IV wykaz L. 147, a będącej własnością Franciszka i Matyldy Sikorów w Piaseczni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 25.800, cena zaś wywołania wynosi zł 19.350.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.580 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie zdążą dowodu, że wniosły powództwo o zwalnianie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, zaś postępowanie egzekucyjne można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr 17 sala nr 48.

Dnia 9 marca 1937 r.

KAZIMIERZ ŻUBR, komornik.

KORKURS

Podaje się do wiadomości Uchwałę Rady Wierzycieli z dnia 17 lutego 1937 r. zatwierdzoną postanowieniem Sędziego Komisarza Sądu Grodzkiego w Mysłowicach z dnia 2 marca 1937 r., że sprzedaje się całkowite urządzenie kopalni „Szczęście Luizy" z masy upadłości w Rożdzieniu-Szopienicach za cenę 140.000,-zł.

Oferty przyjmuje się do dnia 20 marca br.

Syndyk

masy upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Szczęście Luizy" Sp. z o. o. w Szopienicach

dr W. Kowal

Repertuar kinoteatrów od 12 III 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	UCIECZKA TARZANA Johnny Weissmiller. M. O. Sullivan
KINO CASINO Pierackiego 17/19	Prolongowane! BLOND CARMEN
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	SZEPT MIŁOŚCI Elma Bullą, Gustaw Froehlich
KINO RIALTO św. Jana 24	NIEZWYCIĘŻONY BILL Garry Cooper, Jean Arthur
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	ICH TROJE Miriam Hopkins, Merle Oberon
KINO UNION 3 Maja 25	DWA DNI MIŁOŚCI Magda Schneider H. Moser.
KINO DĘBINA Dąb	ALLOTRIA Pod pałacem niebem Argentyny

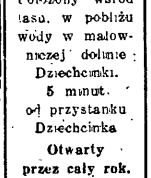

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA

Telefon Nr 66

Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki.

5 minut od przystanku Dziechcinka

Otwarty przez cały rok.

Ceny przystępne.

SPRZEDAŻE

Fabryka Makaronu o zdolności wytwórczości 300 kg dziennie, jest do nabycia wzgl. wydzierżawienia. Bliższe informacje udziela Urząd Gminny Brzeziny Śl.

DYWANY, chodnik, mostki i dywaniczki: „RIX" Spółka Akcyjna, Katowice Pierackiego 4 (7166)

Rowery! Cały Śląsk kupował i nadal kupuje w składzie rowerów Katowice Mariacka 21. Sprzedaż za gotówkę i na raty. UWAGA: Przyjmuje się obliczacie Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej (7165)

Filatelisci i Numizmaci spieszą się zobaczyć wybory dnia 13 marca rb. od godz. 11—19 w Bielsku do Hotelu pod Pocztą. Niebywała okazja naprawdę taniego zakupu u właśc. Firmy Filatelia z Bydgoszczy

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

I. Km. 1800/36, 2381/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam, w Katowicach:

I) dnia 15 marca 1937 r. a) o godz. 9.30 przy ulicy Kościelnej 7

360 szklanek na piwo, 200 garnków emaliowanych „Olkusz", 250 szklanek 1/4 i 1/2 litrowych na piwo, 25 dużych salaterek szklanych, 20 talerzy szklanych wartości 612,50 zł

b) o godz. 11.15, przy ul. Mariackiej nr 18: 1 maszynę do pisania „Ideal", biurko, toaletkę damską, 2 stoliki nocne, szafę dwuskrzydłową, 2 regały na akta, stół rozsuwalny i 4 klimy, wartości 650 zł.

II) dnia 16 marca 1937 r. o godz. 9-tej w składzie przy ul. Mariackiej 7: większą ilość wódek, wina i likierów, oraz urządzenie składu, łącznej wartości 4.335 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można bezpośrednio przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru I.

II. Km. 369/37 i 305/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że sprzedam publicznie następujące ruchomości:

Dnia 15 marca 1937 r. o godz. 13-tej w Orzeszu, handel drzewa, 20 mtr.³ drzewa budowlanego cisowego, 30 mtr.³ dyłówki sosnowej, oszacowanych na łączną sumę zł 3.750.

Dnia 15 marca 1937 r. o godz. 14-tej w Orzeszu koło szkoły:

1 zegar ścienny, około 100 sztuk książek, 1 aparat radiowy 2-lampowy, 1 pianino Foerster, 1 biurko ciemne, 1 szafę na ubrania jasną, 1 biel. żelazko, 1 lustro z podstawką, 2 nocne stoliki, 1 starą kanapę zielona, 1 stół do rozsuwania, 1 kredens jasny dębowy, 6 krzeseł jasnych dębowych, 1 szafę i półkę, oszacowanych na łączną sumę 1.300 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Mikołowie rewiru II.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyśl o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
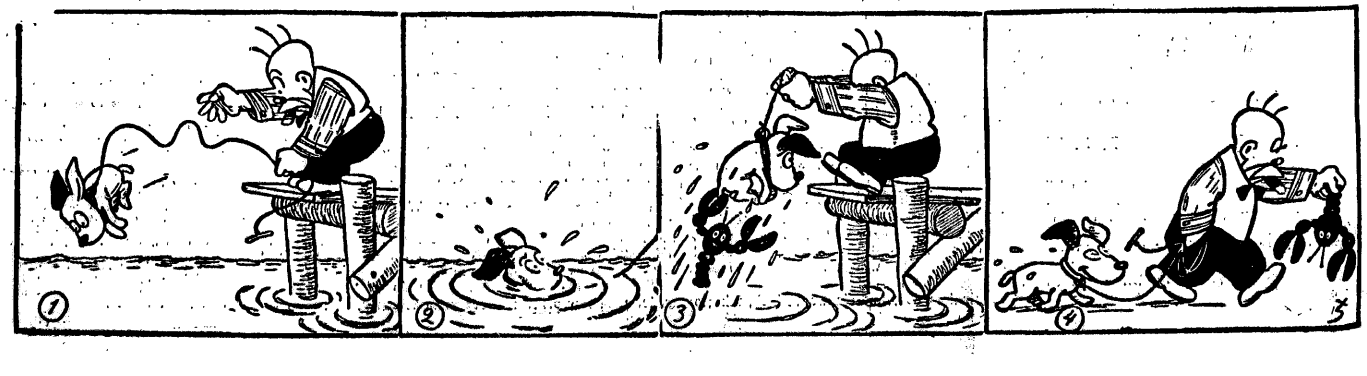
Karlik Łafuła łowi raki